

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.-
z dostawą do domu . . . zł. 5-30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:

20gr.

Słowo Polskie

Wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6/8, cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nek. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonijalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się sadyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

Locarno wschodnie.



Dziwnym pozornie, a w istocie zupełnie niedziwnym zbiegiem okoliczności termin: „Locarno wschodnie”, który zaczął zyskiwać prawo obywatelstwa w języku publicystów i dyplomatów, narodził się mniej więcej równocześnie z zaostreniem się konfliktu angielsko - bolszewickiego na terenie chińskim. Wiadomo, że prawa etymologiczne w dyplomacji są zupełnie inne, niż w nauce językoznawstwa. To też nie można widzieć żadnego nonsensu w tym, że słowa: „Locarno wschodnie” są pochodzenia chińskiego i że kolebką ich jest Szanghaj.

Locarnem wschodniem zajmuje się obecnie żywo prasa niemiecka, a zwłaszcza wszechniemiecka. Sygnalizują jej: „Taegliche Rundschau”, „Der Tag”, „Deutsche Tageszeitung”, a także „Danziger Neueste Nachrichten”. Według tych pism, Anglii ma bardzo zależeć na tem, aby doprowadzić do odprężenia w stosunkach polsko - niemieckich i do zakończenia wojny celnej pomiędzy temi państwami. Co więcej, Anglia ma uzależniać rozpoczęcie dyskusji nad wcześniejszą ewakuacją Nadrenji od poprzedniego zagwarantowania przez Niemcy granicy polsko - niemieckiej w ten sam sposób, jak to uczyniły w Locarno odnośnie do granicy francusko - niemieckiej. „Locarno wschodnie” — wisi w powietrzu — konkluduje ta prasa, a zarazem odnosi się do tej myśli stanowczo negatywnie, oświadczając, że „Niemcy nie mają zamiaru czynić wielkich ustępstw w celu otrzymania przedterminowego opróżnienia Nadrenji”.

Zdawałoby się, że w zakresie stosunków polsko - niemieckich wszystko, co potępia prasa wszechniemiecka, powinno być z natury rzeczy witane z radością przez Polskę.

Istotnie na pierwszy rzut oka Locarno wschodnie wydaje się czemś bardzo dla Polski korzystnem. Cóż bowiem może być dla nas bardziej pożądane, niż zagwarantowanie nienaruszalności naszej granicy zachodniej, którą Niemcy oficjalne i nieoficjalne ogłaszają raz po raz jako nonsens i straszliwą krzywdę, wyrządzoną im przez Traktat Wersalski, za niesprawiedliwość, której naprawienie jest jednym z głównych celów polityki niemieckiej.

Lecz dźwięk słowa „Locarno” jest dla nas złowrogi, trzeba więc dobrze rozważyć, jak ono będzie brzmiało w zastosowaniu do stosunków wschodnio - europejskich.

Otóż pierwsza wątpliwość, jaka tu się narzuca, jest ta, że w tych wszystkich pogłoskach słyszy się tylko o zagwarantowaniu naszej granicy zachodniej przez Niemcy, podczas gdy prawdziwe, zachodnie Locarno wyglądało zupełnie inaczej, bo tam granicę francusko - niemiecką poręczały prócz państw interesowanych inne także mocarstwa, a przede wszystkim Anglia. Samo niemieckie, chociażby najbardziej oficjalne i uroczyste słowo honoru nie miałoby dla nas żadnego znaczenia, bo co są warte niemieckie przy-

Senat powiększył budżet. Jakie będą losy poprawek senackich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 marca. (zo). Senat ukończył pracę nad budżetem przyjęciem ustawy skarbowej.

Po zmianach przeprowadzonych przez Senat wydatki wynoszą kwotę 1,989,593,410 złotych, dochody zaś 1,990,997,942 zł, nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi zatem przeszło milion złotych.

W sferach sejmowych wyrażają zdziwienie, że Senat podniósł budżet, gdy spodziewano się, że raczej zmniejszy wydatki, aniżeli je powiększy. O losie poprawek zapronowanych przez Se-

nat mówić będzie we czwartek komisja budżetowa Sejmu, zaś plenum Sejmu dla przyjęcia, względnie odrzucenia tych poprawek spodziewane jest 22 bm.

Do ustawy skarbowej przyjęto ważną poprawkę sen. Zdanowskiego (ZLN.), aby było wyraźnie powołane, że przenoszenie wydatków w obręb poszczególnych resortów nie może dotyczyć funduszy dyspozycyjnych tych resortów. Za poprawką głosowała cała Izba, jedynie żydzi wstrzymali się od głosowania.

Lewica godzi się na współpracę w podkomisji konstytucyjnej.

RZĄD ŚLEDZI BACZNIE PRZEBIEG NARAD MARSZ. RATAJA Z KLUBAMI

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 marca. (zo) P. marszałek Sejmu odbywa w dalszym ciągu naradę z przedstawicielami klubów w sprawie ordynacji wyborczej. P. marszałek odbył konferencję wspólną z przedstawicielami klubów polskich.

Wzięli w niej udział prez. Głabiński, posłowie: Błażejewicz, Chaciński (Ch. D.), Kiernik (Piast), Popiel (NPR.), Polakowski (Str. Chłopskie), Baginski (Wyzwolenie) i Niedziałkowski (PPS.). Ponadto odbył marszałek Rataj dłuż-

rzeczenia, o tem dostatecznie już pouczył świat Bethmann - Hollweg, który zobowiązanie uszanowania neutralności Belgii nazwał „świsłkiem papieru”. Locarno wschodnie miałoby więc dla nas wartość tylko wtedy, gdyby dotyczący układ podpisały te wszystkie państwa, które sygnowały Locarno zachodnie.

To jedno. Po drugie zaś, jeżeli się przyjmie, że istotnie Chamberlain, a podobno także i Briand wywierają obecnie na Niemcy presję, aby uznały i zagwarantowały naszą granicę zachodnią, to możemy być pewni, że po jakimś czasie zacznie się z kolei nas naciskać w tym kierunku, abyśmy przeciw, tym pocziwmy, tak bardzo pacyfistycznym Niemcom, którzy ponoszą tak wielką ofiarę na rzecz pokoju europejskiego, zrobili jakieś małe ustępstwo terytorjalne, choćby w postaci korytarza gdańskiego, który ich drażni najbardziej, za co zapewne staranoby się nas odszkodować prawem tranzytu przez terytoria niemieckie do Gdańska i może jeszcze prawami portowymi w Kłajpedzie po zawarciu paktu przyjaźni z Litwą.

Otóż co do tego już p. Zaleski, w zupełnej zgodzie z całym społeczeństwem polskim, oświadczył wszystkim w Europie z dostatecznym naciskiem, że ani pędzi ziemi z tego, co nam przyznał Traktat Wersalski, nie ustąpimy, a przyjął to do wiadomości p. Stresemann, który w Genewie pogłoski o rzekomej skłonności Polski do pewnych koncesji terytorjalnych na rzecz Niemiec nazwał wobec interpelujących go dziennikarzy nonsensem.

A wreszcie trzecia rzecz. Według interpretacji niemieckiej, celem Locarno wschodniego w pojęciu Anglii ma być oddzielenie Rosji bolszewickiej od zachodu zwartym pasem państw sobie oddanych, łącznie z Niemcami i z Polską i stworzenie w ten sposób wielkiej linii europejskiej z frontem politycznym, a narazie choćby tylko gospodarczym, zwróconym przeciw Sowietom. Na to oczywiście Polska nigdy się nie zgodzi, bo dla niej — jak to już również wszem wobec oświadczył p. Zaleski — utrzymanie dobrych stosunków sąsiedzkich z Rosją jest rzeczą pierwszorzędną wagi.

A więc Locarno wschodnie? I owszem! Ale poręczone prócz Niemców przez Francję, Włochy i Anglię, bez żadnych z naszej strony ustępstw terytorjalnych i bez żadnego charakteru agresywnego wobec Rosji.

szą naradę z prezesem Klubu Piasta, Witosem, i posłem białoruskim, Jaremiczem, i prezesem Koła żydowskiego, Hartglasem.

Narady obracały się głównie dokoła dwóch tez, mianowicie zmniejszenia ilości posłów i zabezpieczenia mandatów polskich na kresach. O ile trudno przypuszczać, aby mniejszość wyszła ze swego nieprzejednanego stanowiska, o tyle — jak się dowiadujemy — lewica godzi się już na współpracę w podkomisji, powołanej do obmyślenia sposobów zabezpieczenia polskości na kresach. Do tej pory przedstawiciele lewicy, którzy opuścili salę na poprzednim posiedzeniu, do podkomisji nie wchodził. Wskutek zmiany stanowiska lewicy skład podkomisji będzie we wtorek na nowo ułożony.

Nad sprawą ordynacji i uzgodnieniem poglądów pracować będzie na razie tylko podkomisja, zaś w Komisji konstytucyjnej omawiany będzie przedłożony przez posła Kiernika projekt całej ustawy o zgromadzeniach.

Rząd śledzi bacznie przebieg narad, dotyczących ordynacji wyborczej. Sprawozdanie przedstawiciela Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, który reprezentuje Rząd w Komisji konstytucyjnej, było pilnie wysłuchane. W sferach rządowych, jak słychać, dojrzewa pogląd, że w najbliższym czasie należy zająć zdecydowane stanowisko. Rząd nie jest podobno zwolennikiem odbywania wyborów według dawnych zasad Premier Piłsudski jeszcze się w tej sprawie nie wypowiedział.

Z OBRAD NAD USTAWĄ O GMINIE MIEJSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 marca. (zo). Komisja administracyjna przystąpiła do obrad nad ustawą o ustroju gminy miejskiej, która stanowi drugą część prac samorządowych. Przyjęto artykuły zawierające postanowienia ogólne.

Trzy sprawy powierzono specjalnej podkomisji, a mianowicie:

1. Podział miast na kategorie. Za podstawę podziału miast komisja ma wziąć projekt przedłożony przez związek miast.

2. Sprawa tak zwanych miast o własnym statucie, które rządziłyby się osobną ustawą. Miastami takimi byłyby Warszawa, Lwów, Kraków, Poznań, Wilno, Lublin, Łódź i Bydgoszcz.

3. Sprawa podziału gmin miejskich i przyłączenia do nich gmin sąsiednich.

PROTEST PRZECIW LICZNIKOM W TELEFONACH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 marca. (G). Wczoraj odbył się w Warszawie wiec protestacyjny przeciw wprowadzeniu liczników w telefonie. Jeden z mówców p. Pauli stwierdził, że może przedstawić dowody, że min. Miedziński ma zamiar użyć nadwyżki dochodów z telefonów na agitację wyborczą.

Warszawa, 14 marca. (AW.) W związku z wczorajszym wystąpieniem inż. Pauliego, pociągnięty on będzie do odpowiedzialności sąd. za obraze ministra.

**CEMENT
PORTLANDZKI
ZWIĄZKOWYCH FABRYK
DOSTARCZAJĄ
WAGONOWO I DETALICZNIE
PO NAJNIŻSZYCH CENACH
BRACIA MUND
LWÓW — SYKSTUSKA 23.
237**

KIEREŃSKI SPOLICZKOWANY PRZEZ MONARCHISTKĘ ROSYJSKĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 14 marca (G.) Londyńska prasa donosi, iż Kiereński przemawiał wczoraj na zebraniu emigrantów rosyjskich w Nowym Jorku.

Podczas przemówienia zbliżyła się do estrady jakaś dama z bukietem róż w ręku. Zbliżywszy się do Kiereńskiego uderzyła go trzykrotnie w twarz.

Okazało się, że jest to rosyjska monarchistka nazwiskiem Bary(?), która uważa Kiereńskiego za sprawcę wszystkich nieszczęść w Rosji. Motywem jej czynu była ponadto zemsta za śmierć męża, który zginął w walkach podczas rewolucji.

DEMONSTRACYJNY STRAJK GÓRNIKÓW W CZECHOSŁOWACJI

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 marca. (G.) Jak donoszą z Pragi, wszystkie związki górników czechosłowackich uchwaliły 24 strajk w dniu 24 bm. na znak protestu przeciw zamierzonej reorganizacji autonomicznej dotychczas górniczej instytucji asekuracyjnej, tak zwanych Kas Bratnich. Górnicy uważają projekt rządowy za pogarszający ich położenie.

Brylanty

oraz inną modną biżuterję w najlepszym wykonaniu poleca DĄBROWSKI - ROZWARZEWSKI
Lwów, Akademicka 2. Tel. 27-29. 12119

MARSZAŁEK RATAJ ZWOLUJE KONWENT SENJORÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 marca. (zo) Marszałek Rataj postanowił zwołać konwent senjorów dla omówienia programu prac Sejmu na okres najbliższy. Pan marszałek pragnie zwołać konwent już we wtorek lub w środę. W sprawie tej konferuje marsz. Rataj z przedstawicielami klubów.

POWRÓT POLSKIEJ DELEGACJI Z GENEWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 marca. (zo.) Powrót polskiej delegacji z Genewy oczekiwany jest w środę lub czwartek bieżącego tygodnia. Min. Zaleski powróci prawdopodobnie w piątek.

ZAJAZD DOWBORCZYKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 marca. (zo) Wczoraj, w niedzielę, odbył się w Warszawie zjazd Stow. Dowborczyków.

40-LECIE PRACY MARJI RODZIEWICZÓWNY.

Warszawa, 14 marca. Warszawa uczła wczoraj 40-lecie pracy literackiej znakomitej powieściopisarki Marji Rodziewiczówny.

P. K. SMOGORZEWSKI OSKARŻONY O ZNIEWAŻENIE WŁADZY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 marca (G.) Przeciw p. Kazimierzowi Smogorzewskiemu do wydziału VIII karnego sądu okręgowego wpłynęły akta oskarżenia z art. 154 kk. P. Smogorzewskiego oskarżono o to, że 20 lutego 1926, w Paryżu w gmachu ambasady polskiej podczas zajęcia urzędowego okazał nieposzanowanie władzy, znieważając czynnie sekretarza ambasady p. Czajkowskiego. Sąd okręgowy nadał bieg sprawie.

KATASTROFA W KOPALNI POD KATOWICAMI.

Katowice, 14 marca (PAT.) Wczoraj przy budowie tamy „Kleofas“ w Załężu pod Katowicami nastąpił nagle gwałtowny wybuch gazów, który rozsadził tamę. Skutkiem wybuchu poniosło śmierć 5 górników i 1 sztygar. Ekspedycja ratunkowa, która natychmiast po wypadku zjechała w głąb kopalni, znalazła już tylko zwłoki.

Król uśmiechu zawsze wesół HARRY LIEDTKE. Niepospolitej urody piękna LILI DAGOVER EVI EVA, oraz znakomity komik E. VEREBES zachwyca wszystkich we filmie p. t.

Królewicz fiołków.

FIRMA „ŚWIAT POŃCZOCH“ BERTA STARK

przeniosła się na czas rekonstrukcji lokalu
do magazynu mód męskich

„ANDRÉ“ PL. MARJACKI L. 9.

z tej okazji sprzedaje

n2287

z opustem 10% z dotychczasowych już niższych cen.

Strajk metalowców w Łodzi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 marca. (G.) Jak donoszą z Łodzi, Związek metalowców zażądał 34 proc. podwyżki. Ponieważ przemysłowcy metalowi nie dali odpowiedzi do piątku, odbyło się wczoraj zebranie robotników fabryk metalo-

na którym uchwalono strajk.

Warszawa, 14 marca. (AW.) Mimo dotychczasowych niepowodzeń akcji mediacyjnej, projektuje się ponowny wyjazd pp. Klotta i Ulanowskiego z ramienia Rządu do Łodzi.

Rozłam w rządowej prasie niem. na tle genewskiego kompromisu.

Berlin, 14 marca (PAT.) Niedzielną prasę berlińską omawiając wyniki obrad genewskich dzieli się charakterystycznie na dwie grupy zupełnie sprzeczne z obecnymi ugrupowaniami stronnictw i podziałem ich na stronnictwa rządowe i opozycyjne.

Prasa wyrażająca poglądy kół rządowych zwalcza się wzajemnie zupełnie wyraźnie. Zbliżona do Stresemanna „Taegl. Rundschau“ uznaje kompromis osiągnięty w Genewie za znośny, zauważa jednak, że ogólna wróżba genewskich rokowań nie jest zbyt podniosła.

Z dzienników wyrażających stanowisko stronnictwa niemieckiego - narodowego, będącego dzisiaj najsilniejszą

grupą koalicji rządowej, organ kół agrarnych „Deutsche Tageszeitung“, stwierdza, że minister Stresemann znajdował się w nieszczęśliwej sytuacji taktycznej.

Dziennik Hindenburga „Der Tag“ oświadcza kategorycznie, że przedstawiciel Niemiec miał jedno tylko zadanie i jedną linię polityczną do przeprowadzenia — linię zdecydowanego i jasnego odrzucenia wszystkich kompromisów, kompromis genewski Stresemanna oznacza ciężką porażkę Niemiec, która niełatwo będzie naprawić.

„Deutsche Zeitung“ zaprzecza artykuł występny, żądający w związku z przebiegiem narad genewskich wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów.

STRESEMANN ZŁOŻY DZIŚ SPRA WOZDANIE

Berlin, 14 marca. (PAT.) Sprawozdanie Stresemanna z rokowań genew-

skich złożone będzie gabinetowi Rzeszy dopiero we wtorek

Chamberlain zachwycony.

Londyn, 14 marca (PAT.) Z Paryża donoszą, że Chamberlain w wywiadzie udzielonym prasie paryskiej mówił z

zachwytem o pracach dokonanych ostatnio przez Radę Ligi szczególnie o rozwiązaniu zagadnienia zagłębia Saary.

Jakiej polityki trzymać się będzie rząd japoński wobec Chin.

Tokio, 14 marca (PAT.) Minister spraw zagranicznych odpowiadając na zapytanie, oświadczył, że Japonia nie zamierza bynajmniej obecnie zwracać Chynom posiadanych przez siebie koncesji, nie uważa tego bowiem za właściwe.

Minister dodał, że nie uważa za stosowne proponować pośrednictwa Ja-

ponii w zatargu między północnymi a południowymi Chinami. W odpowiedzi na inne pytania minister wojny oświadczył, że Japonia nie projektuje jeszcze wysłania wojsk do Szanghaju, lecz że rząd zamierza zwiększyć o 400 ludzi garnizon japoński w Chinach północnych.

==o==

Antyangielskie demonstracje w Rosji

Moskwa, 14 marca (AW.) W Leningradzie i Moskwie odbyły się ostatnio masowe zabrania protestacyjne, na których z wielkimi antyangielskimi przemówieniami wystąpili Stalin, Trocki, Woroszyłow i Radek.

Stalin oświadczył, że nie przewiduje niebezpieczeństwa wojny, gdyż wrogowie Sowietów nie osują się na siłach by zaatakować Rosję.

Trocki zaś wystąpił z rewelacją, iż Anglia dąży do oderwania Syberji od związku sowieckiego, gdyż fakt pozostawiania Syberji pod sztandarem sowieckim przyczynia się w wielkim stopniu do paraliżu postępowego, który obejmuje imperium brytyjskie. Dumna Europa nie chce się pogodzić z faktem, iż ekonomiczne centrum świata przesunęło się ku Azji, co jest poważ-

na przyczyna kryzysu gospod. europ. Kolejka światowego ruchu rewolucyjnego są obecnie Chiny, których postępu nie wstrzyma żadna nota dyplomatyczna ani użycie siły zbrojnej.

NA ZNAK PROTESTU PRZECIW RATYFIKACJI PROTOKOŁU BESARABSKIEGO.

Moskwa 14 marca. (AW.) Z kół zbliżonych do komisariatu ludowego dla spraw zagranicznych komunikują, że w związku z dokonaniem ostatnio przez przedstawiciela włoskiego na sesji Rady Ligi Narodów Solalęje ratyfikacji protokołu besarabskiego Rumunji, przed stawiciel Sowietów w Rzymie, Kamieniew, na znak protestu podał się do dymisji.

DELEGACJA POLSKA NA KONFERENCJĘ EKONOMICZNĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 marca. (zo) Delegatami Polski na konferencję ekonomiczną w Genewie są pp.: Gliwic, Doleżał, Miłnarski, Sokal i J. Stecki.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

JUŻ NADESZŁY

Ostatnie nowości
na wiosnę i lato dla Pań
do firmy

Antoniego Uwiery

Lwów — ul. Halicka 10.
Do filii w Tarnopolu — Drohobyczu
i w Stryju również n1548

IDEALNA PASTA DO ZĘBÓW

KREM PERŁOWY

IHNATOWICZ — LWÓW. 1592

Podziękowanie.

P. P. Przełożonym, Kolegom, oraz Wszystkim którzy po śmierci nieodżałowanego ojca i męża s. p. Władysława Smuszowicza okazali nam współczucie i oddali Zmarłemu ostatnią przysługę tą drogą szłą serdeczne Bóg zapłać.

Zona z dziećmi.

Podziękowanie.

Jaśnie Wielmożnemu Panu Drowi Węgłowskiemu składam tą drogą z głębi serca piące podziękowanie za bezinteresowne przeprowadzenie ciężkiej operacji żołądkowej, a tem samem uratowanie męża i ojca rodziny od niechybnej śmierci.

Matczanowa — Jarosław.

Podziękowanie.

JWP. Prof. Dr. Zaleskiemu za uratowanie życia żony mojej przez umiejętne i szczęśliwe przeprowadzenie ciężkiej operacji ucha, a temsamem uleczenie z zapalenia opon mózgowych. WP. Dr. Miennie jako lekarzowi K. Ch. za bardzo sumienne, energiczne i serdeczne zajęcie się chorą. WPanom Drom Dobrzęskiemu i Dr. Kędzierskiemu w szczególności za sumienne i troskliwą opiekę lekarską w czasie pobytu żony na klinice usznej. Oraz Siostrą Dobrą, za otoczenie chorej serdeczną i przyjacielską pielęgnacją — tą drogą składam najszersze wyrazy wdzięczności.

Pdwa o Kienzier

urzędnik Banku Gosp. Kr.



NAJKORZYSTNIEJSZA LOKATA

wkładów oszczędnościowych gwarantowana majątkiem nieruchomości banku. — MAŁOPOLSKI BANK KUPIECKI, LWÓW, -o- ul. HETMAŃSKA 1. 8. — Bank Kupiectwa Polskiego. -o-

Co sączą o zmianie ordynacji wyborczej posłowie Rymar (ZLN.) i ks. Kaczyński (ChD.)

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WYWIAD Z POSŁEM RYMAREM.

Warszawa, 14 marca. (zo) Korespondent nasz zwrócił się do posła Rymara z prośbą o opinie, jak się zapatruje na zmianę ordynacji wyborczej i rozwiązanie Sejmu własną uchwałą.

Sejm musi zmienić ordynację wyborczą — odpowiedział p. Rymar. — Jest to postulat tak powszechny w społeczeństwie, że nieuwzględnienie go ciąży na opinii wszystkich stronnictw tego Sejmu.

Nie bardzo rozumie gwałtowne protesty lewicy i mniejszości przeciw podziałowi mandatów na wschodzie i przeciw kurjom narodowościowym. W r. 1906 i 1907 o podziale mandatów między Polaków i Rusinów w ówczesnej Galicji decydowali m. in. Niemcy, Czesi, Słowacy i inni zgromadzeni w parlamencie austriackim. Wtedy stworzono okręgi dwumandatuowe i ułożono je tak, że wszędzie wyszedł względnie mógł wyjść jeden Polak i jeden Rusin w okręgach wiejskich i jeden względnie dwóch Polaków w miastach. Ostateczny rezultat wyborów w Galicji wschodniej był ten, że Polacy mieli większość mandatów zapewnioną.

Obecnie dyskutowany projekt komisji misowej mówi o okręgach co najmniej trzy-mandatuowych. Kto zna strukturę narodowościową województw wschodnich, ten zrozumie, że w większości na trzy mandaty — Polacy wezmą tylko jeden.

A jednak i przeciwko temu projektowi występują bardzo gwałtownie polskie stronnictwa lewicowe, a w ordynacji wyborczej do Sejmu galicyjskiego we Lwowie, ułożonej kompromisowo między obu narodami i wszystkimi stronnictwami był katastrofą narodowościowy w pewnej części okręgów. Nie był on więc dla żadnej strony kamieniem obrazy.

Ze przy obecnej ordynacji wyborczej trudno doprowadzić do zdecydowanej większości, mniejsza o to, lewicowej czy prawicowej, ale mogącej rządzić Państwem, to jasne dla wszystkich. Jeżeli tak, to przy odrobinie dobrej woli już obecnie wszystkie trudności winne być usunięte i ordynacja wyborcza uchwalona.

Co do rozwiązania Sejmu własną uchwałą, jestem tego przeciwnikiem. Przeciwnie ten będzie zawsze polem do popisów dla wielkiej demagogii. Większość Sejmu, chcąc Sejm rozwiązać, ma zawsze możliwość dopiąć swego celu przez nacisk na Rząd i Prezydenta Rzeczypospolitej. Zresztą kadencja Sejmu 5-letnia są i tak dość krótkie, aby można było jeszcze częściej odwoływać się po sprawdzenie opinii do wyborów.

WYWIAD Z KS. KACZYŃSKIM.

Warszawa, 14 marca. (zo) O zmianę ordynacji wyborczej i losach obecnego Sejmu poseł ks. Kaczyński z Ch. D. opowiadał naszemu korespondentowi co następuje:

Przedewszystkiem o ile chodzi o konstrukcję ordynacji wyborczej, powinna ona być tego rodzaju, żeby nie naruszała zasad sprawiedliwości jak to się dzieje obecnie.

Naprzekąd w dzielnicach zachodnich staje do urny wyborczej 90 proc. wyborców na wschodzie Państwa zaś 25 do 30 proc., to znaczy, że na jednego posła przypada trzy razy więcej wyborców o wysokiej kulturze niż na wschodzie. Wynika z tego, że obecna ordynacja wyborcza nieuwzględnia poziom kulturalny i gospodarczy dzielnic, który jednak musi odgrywać rolę w życiu publicznym.

Najsprawiedliwszy byłby podział mandatów expost, na podstawie wyniku głosowania, jak się to dzieje w Niemczech i częściowo w Czechosłowacji. Gdyby się to nie udało przeprowadzić, trzeba dążyć do jaknajmniej-szej ilości mandatów w okręgach.

Chorobą Polski jest to, że nie posiadają dotąd skrytalizowanej większości parlamentarnej. Małomandatowe okręgi ułatwiają wytworzenie tego rodzaju większości.

Należy również powiększyć cenzus wieku i zmniejszyć ilość posłów co najmniej do 320.

Co do udzielenia Prezydentowi pełnomocnictw na przeprowadzenie reformy ordynacji w drodze dekretu, uważam to za rzecz chybioną, gdyż dawać prawo dekretowania pod specjalnymi klauzulami i warunkami jest zdaniem moim pod względem formalnym niewykonalne.

Jeżeli chodzi o prawo rozwiązywania Sejmu własną uchwałą, to Sejm powinien mieć konsekwentnie do swych uprawnień jako władza ustawodawcza. Nikt dotąd nie wytłumaczył dlaczego Sejm tego prawa posiadać nie powinien.

Kino Chimera.

Nowa kopia

Kino Chimera.

Po raz ostatni we Lwowie

I W O N I A

Historia duszy dziewczęcej w 10 aktach. W głównych rolach J. Siniarska, J. Węgrzyn, M. Gorczyńska, M. Frankel. Wstęp 60 groszy na pierwszy program na wszystkie miejsca oprócz niedziel i świąt. 2457n

P. Pradzyński wyjechał do Berlina

Berlin, 14 marca. (PAT.) Pełnomocnik polski do rokowań polsko-niemieckich dr. Pradzyński przybył do Berlina, aby prowadzić w dalszym ciągu rokowania w sprawie rent i ubezpieczeń społecznych i rozrachunków.

Berlin, 14 marca. (PAT.) Reichstag uchwalił w trzecim czytaniu cztery umowy polsko-niemieckie, dotyczące drobnych kwestii, m. in. pól granicznych, przeciętych przez obecną granicę polsko-niemiecką.

Zwycięstwo młodzieży narodowej w wyborach do „Bratniej om.” w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 marca. (zo) Odbyło się tu walne zebranie „Bratniej Pomocy” w Uniwersytecie Warszawskim, przygotowywane z ogromnym nakładem sił przez młodzież komunistyczną i lewicową. Zebranie trwało 12 godzin. Pod koniec zebrania przewodniczący zarządził tajne głosowanie nad dwoma kandydaturami: p. Kempiego, kandydata obozu narodowego, i p. Słomińskiego z lewicy. P. Władysław Kempie uzyskał 428 głosów, p. Słomiński 417. W ten sposób młodzież narodowa odniosła

znakomite zwycięstwo w Warszawie. Po ogłoszeniu wyniku lewica wszczęła piękny ryk, który przegłuszył przemówienie nowego prezesa.

Na drugiej części zebrania, które odbędzie się za parę dni, rozegra się walka o wykluczenie komunistów z Bratniej Pomocy.

Zwycięstwo młodzieży narodowej kończy okres rządów lewicowych w Bratniej Pomocy w Warszawie i jest charakterystycznym dowodem nastrojów wśród młodzieży.

Projekt ustawy o zgromadzeniach woliwa dziś pod obrady komisji konst.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 marca. (zo) Na wtorkowym posiedzeniu komisji konstytucyjnej rozpatrywać będzie, jak domniemy na innym miejscu, projekt ustawy, opracowany z upoważnienia podkomisji, powołanej do rozważenia projektu ustawy o zgromadzeniach.

Projekt normuje sprawy sporne, które w r. 1923 zatamowały bieg prac komisji. Najważniejsze z tych punktów spornych są następujące:

Wedle art. 7 władza administracyjna ma prawo zakazania zgromadzenia, które byłoby zwołane z naruszeniem przepisów ustawy o zgromadzeniach, jeśli odbycie go zagrażałoby bezpieczeństwu publicznemu. Zakaz na piśmie z uzasadnieniem należy doręczyć gospodarzowi zebrania.

Art. 20 określa, że zgromadzenia sprawozdawcze, zwoływane przez posłów i senatorów, podlegają przepisom niniejszej ustawy, są jednak wolne od obowiązku uprzedniego zawiadomienia i nie wymagają zezwolenia władz, choćby się odbywały publicznie i pod gołym niebem.

Art. 21 brzmi: W okresie od dnia następującego po rozwiązaniu Sejmu i Senatu aż do dnia wyborów Senatu, zgromadzenia przedwyborcze, zwoływane przez wyborców, względnie kandydatów na posłów lub senatorów, czy to w zamkniętym lokalu, czy to pod otwartym niebem, nie podlegają przepisom art. 2, względnie 3 niniejszej ustawy i nie mogą być z góry zakazywane. Zgromadzenia pod otwartym niebem winny być tylko zgłoszone u właściwej władzy administracyjnej I. instancji lub w najbliższym posterunku policji państwowej na 24 godzin przed rozpoczęciem zgromadzenia.

„IZWIESTIA” O PAKCIE Z LOTWA.

Ryha, 14 marca. (PAT.) Według informacji „Izwestij”, parafanowany został w Rydze tylko tekst paktu gwarancyjnego sowiecko-łotewskiego bez aneksu. Nieuzgodnione zostały dwa teksty aneksu, a w tej liczbie tekst noty łotewskiej o stosunku Łotwy do Ligi Narodów w związku z paktem gwarancyjnym.

Najtrwalsze obowie „ERIKI”
Lwów, K. Iłłkowskiego 1
(naprzeciw Kawiarni Wiedeńskiej). 2449

Dyskusja budżetowa w Radzie miejskiej.

Lwów, 15 marca.

Rozpoczęta w ub. tygodniu dyskusja nad budżetem gminy m. Lwowa na rok 1927—28 wypełniła wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej, a trwać będzie także dziś i jutro.

Wczoraj zabierali głos w dyskusji rr.: inż. Biernacki, Bogdanowicz i Rucker. Pierwszy omówił pewne niewydatne, a dla ludności uciążliwe, formy podatków, radząc poszukać innych źródeł dochodu, zwłaszcza we własnym majątku gminy, następnie podniósł sprawę dróg, tramwajów i wielkiego Lwowa. Przemówienie inż. Biernackiego było oklaskiwane przez całą Radę.

R. Bogdanowicz mówił szczegółowo o opiece społecznej, przyczem zaznaczył, że wydatki na ten cel są preliminowane na sumę 1,141.903 zł., podczas gdy podatek dobroczynny przynosi 1,350.000 zł., należałoby więc o tę różnicę powiększyć wydatki na opiekę społeczną.

R. Rucker domagał się wzmożenia dochodowości zakładów gminnych, podniósł również sprawę dróg, pożyczki zagranicznej w kwocie 2 milionów dolarów, której widoki są dziś zachwiane, wreszcie niebezpieczną tendencję stolicy deklasowania Lwowa jako ośrodka kulturalnego i gospodarczego.

Szczegółowe sprawozdanie z pracy miejsc, odkładamy do jutrzejszego numeru.

Sześćset tysięcy

600.000 zł.

może każdy osiągnąć kto zakupi los I. klasy w kantorze Loterii Państwowej

„RUNO” Rawicz i Ska, Lwów, Akademicka 3.

Ogólną sumę wygranych podwyższono na

16 milionów złotych
CO DRUGI LOS WYGRAJA.

Na zamówienia wysyłamy natychmiast losy oryginalne, dołączając nasz blankiet P. K. O.

W tem miejscu wyciąć i przesać nam w liście

Karta zamówień.

Do firmy 2437

„RUNO” Rawicz i Ska, Lwów, Akademicka 3.

Niniejszem zamawiam do I. klasy Państwowej Loterii Klasowej

losów całych po zł. 40,

połówek po zł. 20,

ćwiartek po zł. 10. Należytość zł.

uiszczę po otrzymaniu losów. W tym celu proszę o przesłanie blankietu P. K. O.

Imię i nazwisko

Adres

Przegląd prasy.

„Rzplita” została zaskoczona nieoczekiwanym przez nią faktem zawarcia przez Łotwę paktu o nieagresję z Rosją i powiada:

O ile Łotwa postąpiła nieojalnie odnośnie do Ligi Narodów i Europy, to już w stosunku do Polski jej postępek jest grubym skandalem i szantażem.

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że Rosja sowiecka kilkakrotnie robiła nam korzystne propozycje zawarcia odrębnego z nią paktu o nieagresję. Mogliśmy wtedy sporo zyskać, gdyż Sowjety gotowe były przyjąć na siebie gwarancje zabezpieczenia naszej granicy zachodniej i ze strony Litwy, oraz zachowania ścisłej neutralności w razie konfliktu naszego z Niemcami lub Litwą.

Mimo tych i innych ponętnych propozycji, Polska nie zawarła z Sowietami odrębnego paktu. Nie sprzeniewierzyła się swej idei, która zresztą była wspólna i państwu bałtyckim, gdyż miała na celu utrwalenie i zabezpieczenie niepodległości narodów, wchodzącym w skład dawnego Imperjum Rosyjskiego. Porozumienie państw bałtyckich z Polską nie było swem ostrzem zwrócone przeciwko Sowietom, było raczej porozumieniem obronnym przed agresywnym imperjalizmem bolszewickim. Polska, jak zresztą i inne państwa, rozumiała dobrze, że każde z państw pozostawione sobie, naraża się na niebezpieczeństwa poważne ze strony Rosji obecnej czy przyszłej, która nie tak łatwo pogodzi się z istnieniem państwa obecnego stanu rzeczy.

I nie działaliśmy pod tym względem wyłącznie pod kątem widzenia własnego interesu. Stawiając sprawę szczerze i otwarcie, każdy musi przyznać, że zawsze Rosji mniej zależałoby na sięganiu po nasze piśkłe błota, a natomiast daleko bardziej Rosji, będzie chodziło np. o zagarnięcie Rygi, którą pod względem gospodarczym i politycznym dla Rosji miała zawsze duże znaczenie. I tutaj będzie zawsze połknąć Molochowi rosyjskiemu maleńką Łotwę, aniżeli rozpoczynać walkę z takim państwem jak Polska, pod każdym względem stojącym dziś o całe niebo wyżej od Rosji.

Zdumienie więc ogarnia, że rząd łotewski mógł się zdobyć na tak krótkowzroczną politykę i za jednym zamachem przerwać tyloletnie wspólne więzy łączące Łotwę z Polską i innymi państwami bałtyckimi

„Kurjer Warszawski” pakt rosyjsko-łotewski będący niewątpliwie porażką polityki angielskiej na wschodzie Europy zaopatruje następującymi uwagami:

Mamy więc do czynienia z typowym paktem o neutralności i niea-

gresji, który rząd sowiecki wybrał jako najlepszy sposób regulowania swych stosunków przyjaznych z państwami niekomunistycznymi. Pierwszy taki pakt podpisany był w Paryżu dnia 17 grudnia 1925 roku między Cziczerinem a Tewlik Ruzdibejem, ministrem spraw zagranicznych Turcji. W podobny też sposób rozszerzone i umocnione były zasady Rapalla w Berlinie dnia 24 kwietnia 1926 roku przez pakt Stresemann—Krestinskij. Pod jednym aoli względem pakt z dnia 9 b. m. różni się od swych poprzedników.

Chodzi o sprawę arbitrażu. Dotychczasowe propozycje Moskwy, skierowane do państw bałtyckich w sprawie zawarcia tego typu paktów gwarancyjnych, zawierały zawsze postanowienie, iż ewentualne kwestie sporne, mogące wyniknąć między obu kontrahentami, załatwiane będą przez mieszane komisje koncyliacyjne z udziałem wyłącznie członków obu państw zainteresowanych. O jakimkolwiek arbitrażu nie było dotychczas mowy. Otóż ostatnie propozycje p. Arałowa, na podstawie których oparto obecne porozumienie łotewsko-sowieckie, uwzględniają tę odrzucaną dotychczas kategorię nie przez Sowjety, zasadę, w pewnym stopniu. Mianowicie komisja koncyliacyjna łotewsko-sowiecka ma pozostać jakoby nadal ciałem; powołanem do rozstrzygania sporów między Rygą a Moskwą, ale na czele komisji tej stanąć ma przedstawiciel trzeciego państwa. W taki sposób więc Sowjety uczyniły wyraźnie ustępstwo na rzecz wymaganej ze strony Łotwy zasady arbitrażu.

Znaczenie dojścia do porozumienia między Łotwą a Sowietami jest wybitne. Że godzi to przede wszystkim w stanowisko Wielkiej Brytanii nad Bałtykiem, o tem niema potrzeby wspominać. Przedewszystkiem jednak, polityka p. Zelensa (albowiem o pakcie, jako dopiero sparafowanym, byłoby przedwcześnie wypowiadać zbyt wiele) mogłaby zachwiać solidarność między Polską a państwami bałtyckimi. Wyraz temu dał sam p. Zelens w wywiadzie dziennikarskim, ogłoszonym z okazji sparafowania paktu. W swych planach (równie realnych, jak szczyrych) zagwarantowania bezpieczeństwa wybrzeży wschodnich morza Bałtyckiego przez pakt gwarancyjny państw bałtyckich i Litwy z jednej, a Niemiec, Francji, Anglii i Rosji (sic!) z drugiej strony, p. Zelens świadomie pominął Polskę, jako państwo „nienależące do północno-wschodniej Europy”. Ciekawe jest tylko czy wiadomości geograficzne tego meża stanu do państw północno-wschodniej Europy zaliczają także... Francję!

„Głos Prawdy” jest wyraźnie obrażony na Łotwę, i pisze:

Gdyby p. Cielens pamiętał trochę lepiej historię swego kraju, gdyby zechciał sobie przypomnieć dzieje walk Łotwy o niepodległość, może mówiłby inaczej. Prawdopodobnie p. Cielens nie pamięta, że w roku 1919 i na początku roku 1920 wojska polskie pomagały Łotwie do wyzwolenia się z pod jarzma rosyjskiego. Prawdopodobnie p. Cielens nie pamięta, że Polska, jak to mówił naczelny wódz łotewski gen. Radzins „nie żądała wzajemnie nic prócz przyjaźni”. Wtedy, dziwnym zbiegiem okoliczności Polska wchodziła „w kombinację” ówczesnego prezydenta państwa, ówczesnego ministra spraw zagranicznych.

Dwie drogi istniały dla Łotwy. Jedną — tragicznie zmarłego Zygfryda Mejerowicza, — droga niepodległości i porozumienia z Polską. Drugą — lewicowego socjalisty dra Mendersa — ku federacji z Rosją z pominięciem Polski.

P. Cielens wybrał drugą.

„Polska Zbrojna” ocenia pakt rosyjsko-łotewski spokojnie i kryje lepiej bolesność zawodu, kompromitację swej idei przedstawienia państw bałtyckich Rosji.

Prasa łotewska donosiła, że po podpisaniu paktu gwarancyjnego łotewsko-sowieckiego mają się rozpocząć pertraktacje o zawarcie umowy handlowej, przyczem Łotwa ma otrzymać pewne ulgi i koncesje. Z powyższego wynika jasno, że sowjety, chcąc dla celów zewnętrzno-politycznych przeformować właśnie teraz zawarcie paktu z Łotwą i Estonią, a przynajmniej z Łotwą, uderzyły w jej najczulszą stronę, stronę ekonomiczną, obiecując za podpisanie paktu taką a taką nagrodę.

Rząd królewski zdecydował się już — jak to wiemy z depesz — na podpisanie paktu w takich warunkach, nie posiadając nawet w sejmie większości. Zaznaczyłby tu jednak należało, że podpisanie tego paktu w obecnej chwili nie przyniesie Łotwie, jak i nie przyniesie Estonii żadnych realnych korzyści ze strony wschodniego sąsiada. Natomiast popsuć może bardzo obu państwom stosunki w Lidze Narodów, gdyż większość państw tam reprezentowanych musiałaby poddać rewizji swój stosunek do państw bałtyckich. Dobrzeby więc było może, aby bałtyccy mężowie stanu pamiętali teraz właśnie bardziej, niż kiedykolwiek o starym łacińskim przysłowiu „timeo Danaos et dona ferentes”.

„Robotnik” nie podziela poglądu, że pakt łotewsko-rosyjski jest gruntowną klęską polskiej polityki bałtyckiej i

zapewnia, że zapatruje się na całą sprawę o wiele spokojniej, albowiem

Sam fakt podpisania paktu nie był dla nas niespodzianką. Kto znał politykę zagraniczną łotewskiej socjalnej demokracji, ten wiedział, że wysiłki w kierunku doprowadzenia do paktu będą czynione i że mają szansę powodzenia.

Na kierunek polityki tow. Ciellensa wpływały różne czynniki, oddziaływały różne powody. Nie sądziny, by fakt, który nastąpił, stanowił jakąś nową epokę w dziejach Łotwy i w polityce Związku Republiki Sowietckich. Mowa może być raczej o doświadczeniu. W każdym bądź razie polityka bałtycka Polski, zmierzająca do zapewnienia trwałego pokoju na Wschodzie Europy, nie może z naszego stanowiska ulec żadnej zmianie.

„Czas”, mimo paktu łotewsko-rosyjskiego, walczy dalej o izolację Rosji i udaje, że pakt ten jest triumfem polityki niemieckiej.

Łotwa należy do Ligi Narodów (podobnie jak inne państwa bałtyckie). Zawierając więc z kimkolwiek pakt o nieagresję, powinna uczynić to w porozumieniu z Ligą, a nie przeciw niej. Sowietom zaś chodzi o to, aby pakt o nieagresję był manifestacją przeciw Lidze skierowaną. W tym celu postawiły z góry jako warunek, że komisje pojednawcze i rozjemcze, jakie w każdym „pakcie o nieagresję” muszą być z góry ustanowione, nie mogą mieć z Ligą nic wspólnego, oraz, że pakt nie ma być w Lidze rejestrowany. O pierwszy z tych punktów rozbijały się czas dłuższy rokowania sowietcko-łotewskie. Sowjety żądały nawet początkowo, aby przewodniczącym komisji koncyliacyjnej i rozjemczej musiał być jakiś „komunista”. Dopiero w ostatnich dniach — podobno za radą Niemiec — odstąpiły od tego żądania i zgodziły się, aby przewodniczącym był jakaś „osobistość neutralna”. Wogóle, jak to w Londynie dobrze wiadomo, „uczciwym maklerem” w całej tej dość mętnej aferze są i byli Niemcy.

Tłumaczy się to tem, że umowa jest pojęta jako szach przeciw Polsce. Wiadomo, że dyplomacja polska dążyła do zawarcia równoczesnych i równoległych „paktów o nieagresję” między Rosją, Polską a państwami bałtyckimi. Mówiono wówczas obrazowo (przed 3 laty) o podpisaniu tych umów „przy okrągłym stole”. Niemcy chcąc przeszkodzić, aby Łotwa, Estonia, Finlandja i Polska stały w jednym szeregu na przeciw Rosji, dołożyły wszelkich starań o zawarcie odrębnego paktu z Estonią i Łotwą. Z Estonią toczą się dopiero rokowania, z Łotwą parafowano umowę wstępną.

PANAIT ISTRATI.

17)

Codine.

przełożyła Irena Łozińska.

Ciąg dalszy.

— Boże wszechmogący! ryknął rozwierając ramiona. Warto jeszcze być człowiekiem, nawet mając pysk mały, jeżeli można być tak kochanym przez dziecko!

I rzucając się na mnie, zgniół w swych ciężkich, ogromnych łapach. — Potem ujął mi głowę w swe dłonie i zajął mi w oczy. Długo patrzył na mnie, a ja patrzyłem na niego — i nigdy nie widziałem człowieka, któryby był piękniejszy od Codine'a w owej chwili...

— Przyjacielu! zawołał, będziesz miał odwagę? Pozwolisz zadrasnąć swe ramię, bym mógł skosztować krwi niewinnej?

— Masz! Tnij!..

Podał mi lewe ramię: byłem szczęśliwy aż do utraty przytomności. Przysiadł przedemną i nie spuszczaając oczu z mej twarzy wyciągnął nóż...

Przez chwilę trzymał go tak, jak gdyby chciał pchnąć w pierś... Stał błyszczała w drgających promieniach księżyca... siedziałem nieruchomo. — Tnij, Codine!

Powstrzymując oddech zdjął kapełusz i przeżegnał się trzy razy. Wtedy ujął lewe ramię moje... parzyło... przyłożył koniec noża w pośrodku i — czekał... Uśmiechając się do jego twarzy, która znowu dzika się stała, powiedziałem:

— Śmiej się i ty Codine, śmiej się i tnij!

Zasłmiał się głośno, a ja patrzeć w jego oczy utkwione we mnie, uczułem wzdłuż i w szerz ramienia lekkie pieczenie. Ręce Codine opadły drżące. Jego dolna warga zaczęła także drżeć, a oczy nasze spoczęły na ranie, na niesymetrycznym krzyżu, który krwauił lekko. Codine wpatrywał się w niego błędnymi oczyma... potem głowa jego pochyliła się na moje ramię, a wargi zaczęły ssać; były tak gorące, że sprawiały mi ból...

Codine pozostawał długo w tej pozycji... Nie poruszał się... Zławało się, że śpi. Głowa i ciało całe tworzyły je-

dną nieruchomą masę. I wtedy pocałowałem go w głowę tak, jak zwykle całowałem matkę swoją.

Codine podniósł głowę, jego oczy zabłyśły w półmroku. Prawie odruchowo chwycił nóż i nagle, krótkimi ruchami uderzył dwa razy na krzyż w swe potężne, lewe przedramię. Bryznęła krew. Przybliżył ranę do mych ust:

— Pij bracišku, niech twoje maleńkie serce dowie się czem jest miłość zbrodniarza — moje, zabierze do grobu miłość dziecka!...

Pilem krew Codine'a — a pies patrzył na nas niecierpliwym wzrokiem.

Piękna noc kończyła się. Z pierwszym brzaskiem świtu dwa stada kaczek lecąc bardzo nisko, ujrzały jak cztery z nich spadały do wody; pies poszedł po nie. Potem leciały gęsi, ale postrzelone nurkowały.

Wreszcie z charakterystycznym szumem nadleciały czajki: spadło sześć sztuk. Słońce zaczęło przypiekać coraz bardziej, komary kasały okrutnie. Około dziesiątej godziny powróciliśmy wreszcie do portu, przemęczeni unurzani w błocie, pokryci bombami, ale

nastrojeni poetycznie i związani węzłem braterstwa.

Była to niedziela; port spał w ciszy. Weszliśmy na drogę, prowadzącą na Komorówkę. Dzieci poznały nas, a Codine pokazał im zwierzyne. To wystarczyło; cała dzieciarnia dzielnic ruszyła za nami. Ale mnie wstyd było pokazywać się w brudnym ubraniu w jasny dzień i to w niedzielę do tego, zapropnowałem więc bratu, byśmy poszli do domu drogą prowadzącą koło rzeźni. Zgodził się pomimo tego, że obok tej drogi stał dom Ireny, jego pięknej kochanki która tak jak inne kobiety dzielnic stała na progu drzwi.

— Gdy zobaczy mnie z temi manatkami, z pewnością podobam się jej jeszcze bardziej! — zażartował Codine.

W tej chwili zbliżyło się jakieś dziecko i zawołało wśród ogólnego śmiechu:

— Wiesz Codine? „Kocur” od świtu stoi pod oknami twojej pięknej!

„Kocur” było to przewisko pewnego młodego zucha, wiecznie zakochanego, śmiesznie stodłkiego łazika nocnego.

(C. d. n.)

Moskwa i Londyn

ISTOTNE PRZYCZYNY KONFLIKTU.

Moskwa, w marcu.

Napięcie angielsko-rosyjskie, które ostatnio wyraz swój znalazło w głosnej nocy angielskiej do rządu sowieckiego i rosyjskiej na nią odpowiedzi, nie jest dziełem ostatnich kilku miesięcy, lub lat. Ma ono już swą historię i jest naturalnym wynikiem rozwoju obu mocarstw, tak zasadniczo różniących się od siebie zarówno pod względem swych warunków geograficznych i etnograficznych, jak i co do swych poglądów na istotę zagadnień światowych i na system sprawowania rządów w państwie.

Rozwój historyczny czasów najnowszych jest świadkiem stopniowej, ale głębokiej przemiany w strukturze i położeniu międzynarodowym Anglii, która z biegiem czasu przeistoczyła się w potężne imperium i potrafiła podporządkować swym wpływom wielkie narody kolorowe. W tym samym jednak czasie i Rosja parła całą siłą poprzez niziny syberyjskie, rzeki i góry „ku wielkiemu oceanowi”, jak to dumny najeźdźca wypisał nad tunelem, prowadzącym do Syberji Wschodniej przez grzbiety Jabłonowski. Ekspansja ta szła w kierunku granic angielskich kolonii azjatyckich, a w Tybecie, podobnie, jak i w Azji Środkowej, zetknęły się dążenia rosyjskie ze sferą interesów Wielkiej Brytanji.

Do tych momentów historycznych doszedł w roku 1917 moment rewolucyjny. Rosja ze swą, — pod względem narodowościowym wprawdzie nad wyraz różnorodną, ale pod względem swych dążeń społecznych jednolitą, — ludnością, przenikającą szybko do narodów Dalekiego Wschodu, ma tam dość inną zapętlę pojęcie, niż Anglia, której ludność biała nigdy nie potrafiła zbliżyć się do ludności tubylczej w kolonjach, tworząc między narodami tymi a kolonizatorami angielskimi głęboką przepaść antagonizmów rasowych. Rewolucja rosyjska była całemu światu kolonialnemu bodźcem do powstania przeciwko panującym nad nim cudzoziemcom, a ten właśnie ruch wyzwoliłcy narodów kolonialnych przyczynił się w pierwszym rzędzie do pogłębienia i dalszego zaostrenia konfliktu angielsko-rosyjskiego.

Naturalny antagonizm między Imperjum Brytyjskim a Związkiem Republiki Sowieckich potęgowany został w wysokim stopniu przez zasadniczą różnicę poglądów obu tych państw na istotę ruchu rewolucyjnego narodów kolonialnych. Zwycięstwo rewolucjonistów tych, do którego, rzecz jasna nie chce dopuścić Anglia, uważane jest w Moskwie za rzecz, jeśli nie konieczną, to co najmniej pożyteczną, gdyż dzięki niemu osłabionyby został w wysokim stopniu najpotężniejszy przeciwnik polityczny Rosji sowieckiej.

Stosunek Rosji do ruchu niepodległościowego narodów azjatyckich jest jednak przychylny nie tylko ze względów polityczno-mocarstwowych. Sowiety liczą bowiem w wysokim stopniu i na to, że obecne przebudzenie się Dalekiego Wschodu będzie początkiem tej wielkiej rewolucji światowej, o której od lat marzą komuniści rosyjscy, i bez której — zdaniem najwybitniejszych teoretyków komunizmu, — nie może być mowy o prawdziwym triumfie idei socjalistycznej w Rosji sowieckiej. Pierwotnie sadzono w Moskwie, że fala rewolucji światowej przyjdzie z zachodu, ale kilkuletnie darenne oczekiwania poniosły fantazmów sowieckich o mylności ich obliczeń, zmuszając ich jednocześnie do skierowania swych oczu na wschód. To też ostatnie wydarzenia w Chinach wywołały w Moskwie zrozumiałą radość, a oficjalne czy niki i wciśnięte bynajmniej nie kryły się ze swymi sympatjami dla rewolucjonistów chińskich.

Stanowisko Anglii jest, jak wiadomo, w sprawie tej zgoła odmienne. Dla niej, jak zresztą dla wszystkich innych państw europejskich, była przedewszyst-

kiem nie do przyjęcia sowiecka idea rewolucji „światowej” w Europie zachodniej, ale w równym stopniu niebezpieczną jest dla Wielkiej Brytanji rewolucja na Dalekim Wschodzie, godząca w najżywniejsze interesy najpotężniejszego mocarstwa kolonialnego.

Z tej absolutnej różnicy interesów wynika już i sam stosunek obu państw. Głębokiej przepaści między Anglią a

Rosją nie zdołają zasypać nawet najpiękniejsze słowa najwytworniejszych dyplomatów, gdyż istota konfliktu angielsko-sowieckiego tkwi w zasadniczo odmiennym ujęciu problemu współżycia narodów przez Anglię i Rosję sowiecką, nie mówiąc już o tem, że przepaść tę stworzył właściwie sam rozwój historyczny obu zainteresowanych państw.

c-s.

Dwie twarze niemieckie w Genewie

Rozmowa polsko-niemiecka „historycznym faktem”. — Kto pierwszy przysłał o rozmowę? — Extratury pp. Westarpa i Schuberta. — Czy istnieją tajne klauzule niemiecko-sowieckie? — „Deutschnationale” a pp. Poincare i Marin.

Zetknięcie się osobiste i rozmowy p. Stresemanna z p. Zaleskim w Genewie, urosły w oświeceniu prasy zachodniej, w szczególności francuskiej i angielskiej a bodaj nade wszystko niemieckiej (zwłaszcza jej skrzydła liberalno-demokratycznego) — urosły do historycznego znaczenia najważniejszego faktu w międzynarodowej polityce podczas zakończonych właśnie sesji Rady L. Prasa mówi o odprężeniu, zbliżeniu, niekiedy nawet wręcz o porozumieniu niemiecko-polskim, którego wynikiem w praktyce ma być zasadnicza zmiana w polityce obu państw w stosunku do siebie, jeśli nie wręcz podstawa do polsko-niemieckiego a nawet wschodnio-europejskiego Locarna. Widocznie, że w sprawie tej są ogromne siły i wpływy w grze, którym szczególnie, właśnie dzisiaj zależy na porozumieniu niemiecko-polskim i które fakt rozmowy dwu ministrów wyolbrzymiają w tym celu do rozmiarów, które właściwie w żadnym stosunku nie stoją do treści i faktycznych wyników tych rozmów. — Przynajmniej komunikaty oficjalne do snucia takich daleko idących wniosków nie dają podstawy chyba, że pp. Stresemann i Zaleski w istocie mówili jeszcze o czem innym i doszli do rezultatów daleko głębiej w zagadnienie polsko-niemieckich stosunków sięgających aniżeli do tych, o których urzędowo uważali za właściwe powiedzieć. Jakże cele przyświecają tym, którzy z rozmowy dotyczącej ściśle określonych kwestyj, osiedlania się Niemców w Polsce i preliminarjów o wznowienie rokowań handlowych — robią niemal przymierze polsko-niemieckie, na razie trudno dokładnie powiedzieć, najbliższa przyszłość niewątpliwie zagadkowi tę grę wyjaśni.

* * *

Nie bez pewnej pikanterji towarzysko-prestizowej przedstawia się scena formalna spotkania obu ministrów. Spotkanie — jak wiadomo — nastąpiło dopiero po paru dniach trwania sesji. Pisma niemieckie przyczynę tego opóźnienia wyjaśniają w ten sposób, że każdy z ministrów czekał na inicjatywę do odbycia rozmowy od swego przyszłego interlokutora. Ani p. Zaleski, ani p. Stresemann nie chciał aby ta inicjatywa wyszła od niego. — Wreszcie — jak chcą organy niemieckie — p. Zaleski wyzyskał fakt przybycia do Genewy posła Rzeszy w Warszawie p. Rauschera i telefonicznie zapytał delegację niemiecką, czy p. Rauscher już jest w Genewie. Otrzymawszy odpowiedź potwierdzającą, zwrócił się p. Zaleski do p. Stresemanna z propozycją odbycia rozmowy. A więc jednak p. Zaleski — wedle informacji niemieckich — do rozmowy dał inicjatywę. Czy tak było w istocie — o tem dowiedzieć się może także ze źródeł polskich. W każdym razie — jak pisze prasa włoska — przyjęcie przez p. Stresemanna było nacechowane „niebawoma wytwornością i wspaniałością”.

* * *

Nie można powiedzieć, aby tej kordyjnej hotelowej entencie polsko-niemieckiej towarzyszyły same okoliczności przyjemne i zachęcające do jej... pogłębienia. P. hr. Westarp nie miał

bowiem nic lepszego do zrobienia, jak właśnie „ausgerechnet” w przeddzień rozmowy p. Stresemanna z p. Zaleskim, wygłosić w Frankfurcie nad Menem mowę polityczną, która swoimi gwałtownymi zwrotami przeciw Polsce brzmiała niby zgrzyt żelaza po szkle, jako akompaniament do genewskiej gawędy polsko-niemieckiej.

Nieporównanie kapitalniejszego figla spletał wszakże swem szefowi zastępcą jego p. v. Schubert, który również „ausgerechnet” w przeddzień konferencji polsko-niemieckiej udzielił arcysensacyjnego wywiadu paryskiemu „Excelsiorowi”. Przysłał się bardzo szczerze, że to on właśnie osobiście zarządził przerwanie rokowań z Polską, ponieważ uważa, że „Polska musi się nauczyć, w czym leży jej własny interes”. Poltem zaś prosto z mostu oświadczył p. Schubert, że „Niemcy chętnie daliby Polsce taki sam dostęp do morza, jaki dali Czechosłowacji, co w praktyce okazało się nadzwyczajnym wynalazkiem”. P. Schubert uważa mimo to, że nie może być mowy o niemieckiej agresywności i polityce wojennej wobec Polski, gdyż „coż może zdziałać nasze nieliczne małe wojsko wobec pięknej polskiej armji?”. Trudno tu już mówić o wyłączeniu sztydla z worka, można chyba mówić o jakiejś nieprawdopodobnie cynicznej i prymitywnej obłudzie. Jakże to p. Schubert wyobraża sobie oddanie przez Polskę obecnego dostępu do morza i zmianę jego na czechosłowacką kombinację? Czy może się ona dokonać bez wojny?

Wywiad p. v. Schuberta wywołał ofiarną konsternację w Genewie. — Wieczny mediator p. Briand zażądał bardzo stanowczo od p. Schuberta demencji. P. Schubert po grubiańsku odmawiał. Wreszcie ustąpił. Ogłosił demencję ale z arcywielbinnym komentarzem, że nie wiedział, iż rozmawia z korespondentem... francuskim.

* * *

Sporo troski nastęrczyły p. Stresemannowi w Genewie nadchodzące w tych dniach właśnie rewelacje aż z Ameryki o istnieniu tajnych klauzul w układzie niemiecko-sowieckim. Rewelacje istnienie tych klauzul mocno uprawdopodobniły przytoczeniem bardzo dokładnych punktacji tego tajnego układu, z których najważniejszą byłaby niewątpliwie ta, która dokładnie precyzuje jakość i liczebność rosyjskiej interwencji zbrojnej w razie zaatakowania Niemiec przez Polskę. P. Stresemann zaczął na prawo i na lewo gwałtownie protestować i dowodzić że żadnego tajnego układu między Niemcami a Rosją nie ma. W każdym bądź razie „nienile” nastroje zaczęły mocno przysilać mraze o niemieckiej szczerości i rzetelności.

* * *

Wielki wysiłek musiał też niemiecki minister uczynić, aby perswadować namiętnym dziennikarzom, że udział „Deutschnationale” w gabinecie zgola zmian w niemieckiej polityce zagranicznej nie spowoduje. Uciekał się przytem do argumentacji, której kłamliwość i etyczne właściwości występują bardzo przejrzyście.

Znajdując się w tem samym położeniu — dowodził o. Stresemann — co

LOS Y. KLASY

są do nabycia w największym i najszczęśliwszym Kantorze Państwowej Loterii Klasowej

„NADZIEJA”

LWÓW, SYKSTUSKA 6.

Główna wygrana

600.000 złotych

ponadto wygrane po: 400.000, 200.000, 100.000, 60.000, 50.000, 15.000, 10.000, 5.000, 3.000 i t. d.

CO DRUGI LOS WYGRYWA

Setkom ludzi przynosi Państwowa Loteria Klasowa rok rocznie bogactwo i dobrobyt. Naszej kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście. Przewiduje się brak losów, poleca się zamawiać natychmiast. Na zamówienia wysyłamy losy oryginalne odwrotną pocztą, załączając plan gry i nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należności. 2436

Ciągnięcie 1. klasy 13 i 14 kwietnia b. r.

Ceny losów: Czwartek zł. 10—, półówka zł. 20—, cały los zł. 40—

p. Briand. I on ma bardzo prawicowych kolegów w gabinecie. P. Poincare i p. Marin są przecież zdeklarowanymi nacjonalistami. Dlaczego więc mnie tylko obarczają serwitemem junkierstwa? Wszak we Francji sytuacja jest analogiczna.

Zapomniał tylko niemiecki minister spraw zagranicznych, że p. Briand już jako członek rządu, w którym jest p. Poincare i p. Marin, wszczął właśnie rokowania w Thoiry i zainaugurował zbliżenie niemiecko-francuskie. A następnie: czy p. Poincare względnie p. Marin występuje publicznie przeciw Niemcom, tak jak to czyni w Niemczech p. Westarp względnie Schubert, gdy gwałtownie atakują Polskę a więc pośrednio i Francję. Zresztą p. Westarp i „Deutschnationale” właśnie chcą teraz obalić p. Stresemanna za jego „propolską” (tak!) politykę i — kto wie — czy im się to nie uda.

* * *

W każdym bądź razie — jak widać z powyższego — gra niemiecka, jak zwykle zresztą, odbywa się na dwie ręce i oblicze niemieckie ma dwietwarze. Jedną ręką gra p. Stresemann bardzo cienko i słodko, drugą ręką urządza mu kakofonię p. Westarp i Schubert niewybrednym fortissimem.

NADESŁANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

SREBRO PLATERY
J. FRAGET
WARSZAWA, ELEKTORALNA 16,
WIERZBOWA 8, NALEWKI 16.

2438n

Dentysta
Prof. Dr. T. BOHOSIEWICZ
ordynuje od 12-4 2121n
Pasaż Mikołascha Schody 1, 2. piętro.

SPRAWY RUSKIE.

Ruski ruch społeczny.

Związek zawodowy na Podkarpaciu—
Stowarzyszenie akademickie we Lwo-
wie.

Stanisławowski tygodnik „Seiański Prapor”, organ partii Ukraińskiej Narodnyj Sojuz, której program aktualny wyraża się w dążeniu do gospodarczej odbudowy wsi ruskiej i gospodarczego jej organizowania, publikuje w naczelnym artykule wiadomość o powstaniu związku zawodowego pod nazwą „Karpackij zawodowyj Sojuz liasowych robotników i derewnowo promyslu w Polsce” (Karpacki Związek zawodowy robotników leśnych i przemysłu drzewnego w Polsce).

Robotnicy ci głównie sezonowi, których tysiące ma całe Podkarpacie, a zwłaszcza — jak informuje tygodnik stanisławowski — Huculszczyzna, znajdowali się dotąd bez żadnej ochrony, nie korzystając ani z zasiłków w razie bezrobocia, ani z kas chorych, ani też z umów zbiorowych... Szczególnie ważne jest powstanie niniejszego związku zawodowego dla następujących powiatów: Kosów, Peczniżyna, Nadwórna, Bohorodczany, Dolina, Kałusz, Skole, Turka nad Stryjem i Sanok... Siedzibą Związku jest Stanisławów, działalność jego rozciąga się na województwo: lwowskie i stanisławowskie. Statut zatwierdzony został przez województwo w Stanisławowie...

Obecnie Związek przystępuje do zakładania po wsiach swoich oddziałów. We wsi w której znajduje się co najmniej 20 lasowych robotników można oddział założyć. Dotąd zorganizowano oddziały w Roztokach (powiat kosowski), w Tatarowie (powiat nadwórniański) i w Zawoju (powiat kałuski).

Jak donosi „Dilo” ubiegłego miesiąca odbyło się pierwsze konstytuujące zebranie „Stowarzyszenie ukraińskich studentów Politechniki — Osnowa” — Towarzystwo to rozwiązane przez polnię w r. 1922 obecnie wznowia swoją działalność. Urzędowym językiem towarzystwa jest ruski.

Wśród rezolucji uchwalonych przez walne zebranie znajduje się żądanie stworzenia we Lwowie ruskiego uniwersytetu oraz politechniki, a dalej projekt wybudowania własnego „Domu ukraińskich techników”.

Sigma.

Z OPERETKI.

Król kawy.

(Operetka A. T. Muellera).

Niejednokrotnie przypominają mi się szkolne czasy, gdy to młody człowiek bledził się nad zawitym tematem „historyczno-literackim” i uporczywie szukał natchnienia w jednym kącie pokoju, gdzie właśnie mucha dziwnie wyprawiała harce. Tak i ja siedzę czasem przed moją maszyną do pisania, palnę na jej uszeregowano klawisze i myślę: że świat byłby o wiele piękniejszy, gdyby nie istniał zwyczaj pisania recenzji. Przyjedzie jeden pianista lub skrzypek, drugi, trzeci i dziesiąty, i jeszcze jeden śpiewak i znowu ktoś tam „znany i uznany”. Wróble na dachu wiedzą, jak on gra lub śpiewa, program często raz i monotonja i zgola nie daje nowych myśli, ty jednak sprawozdawco zastanawiaj się po raz setny nad szczegółami „perłistej techniki” i „różniczkowanej interpretacji”, rachuj oklaski i bisy, badaj temperaturę sali, a to wszystko w tym celu, aby spłodzić 50 wierszy w myśli nakazów przemownej tradycji. Błada ci zaś, jeśli zapomnisz o przynależnych komplementach zwłaszcza pod adresem pioski pięknej, a niebezpiecznej, bo czulej na słowa „należnego uznania”: groźny syk się pod niesie i będzie cię ścigać jak wyrzut uciśnionej niewiasty.

Te chwile nudne i jałowe wynagradzają jednak inne radosne, przepojone szczerym entuzjazmem dla przejawów prawdziwego natchnienia, chwile oceny twórczego talentu. Gdy zaś jest to talent polski, wówczas sprawozdawca zapomina o wszelkich niemnych stronach swego zawodu i dumny jest z możliwości scharakteryzowania danego dzieła. W tym nastroju zaczynam pisać obecne sprawozdanie. Mam przecież omówić twórczą pracę polskiego kompozytora i to prace bardzo udatną. Nie jest ona krokiem na miarę fidiaszową, nie wnosi nowych wartości estetycznych, ograniczając się jednak do swego skromnego zakresu wykazuje rzetelne zdolności, a do pewnego stopnia jest prawdziwą rewelacją. Na miano przecieży rewelacji zasługuje fakt pojawienia się polskiej operetki, nie ustępującej produkcjom zagranicznym. Nie przeczę, ma i ona nie które braki, zwłaszcza w zakresie libretta, naogół jednak jest zupełnie udatna i zasługuje na pochlebna ocenę. Wspomniałem o brakach libretta, nie

są one jednak absolutnie większe, aniżeli niedociągnięcia spotykane tak często w operetkach importowanych z zagranicy. Założenie akcji posługuje się wypróbowaną receptą: w pierwszym akcie nawiazanie intrygi miłosnej, w drugim sytuacja wiktla się, by zakończyć się pomyślnie w trzecim akcie. Zwykle najsłabiej przedstawia się akt końcowy, tu jednak spotykamy odwrótnie uporządkowanie. Akt pierwszy toczy się ospale i cierpi na kardynalny brak dowcipu. Najlepszym lekarstwem byłby odpowiedni skrót, zwłaszcza, że i tak akt pierwszy jest zbyt długi. W następnych jednak aktach libreciści pp. N. May i Harryman operują zrećnie zajmującymi epizodami i osiągać często bardzo korzystne momenty. Akt trzeci zasługuje nawet na miano dowcipnego i zrećnie uderza w ton farsowy. Efekt jest więc osiągnięty: widz zadowolony opuszcza teatr i z uśmiechem przypomina sobie ucieśzną gramatykę milionowego plantatora kawy, który nie uznaje kobiet nawet w odmianie rzeczownikowej.

Autorem muzyki jest p. Artur Tadeusz Mueller. Panięta go dobrze Lwów jako pianistę obeznanego najdokładniej z działem operakowo-kabaretowym. Długoletnia praca w tym charakterze stanowiła odpowiednie przygotowanie do samodzielnej pracy twórczej. P. Mueller osiągnął dużą wprawę i swobodę operowania tanecznym rytmem, łatwość inwencji, sporą dozę dowcipu muzycznego, a więc najważniejsze warunki operetkowej twórczości. Nie więc dziwnego, że strona muzyczna nowej operetki przedstawia się zupełnie korzystnie. Nie należy się wprowadzić doszukiwać zbyt nilej oryginalności, owszem można mówić o nilej lub bardziej wyraźnych, a licznych reminiscencjach zwłaszcza Kabanowskich, nie neguje to jednak istotnych zdolności operetkowych. Melodyka pomimo braku wyraźnej oryginalności sruje się lekko i wdzięcznie, niektóre zaś motywy zyskują na pewne dużą popularność. Na szczególną uwagę zasługuje finał aktu drugiego, bardzo zrećnie skonstruowany i wykazujący poważne atuty kompozytorskie. Naturalnie z biegiem czasu młody autor pogłębił swe tak wyraźne zdolności, zyskał większe bogactwo środków harmoniczych i instrumen-

talnych, zresztą już dzisiaj wystarczających dla osiągnięcia zamierzonego efektu.

Wystawiono „Króla kawy” z wielką starannością. Teatr widocznie nie szczędził środków, aby dzieło polskie mu nadać odpowiednią oprawę. Dekoracje nęciły oko barwnością i pomysłowością: p. Bałk stworzył dekoracje naprawdę ładne. Tempo sceniczne było wartkie dzięki sprężystej reżyserii p. Tatrzanińskiego. Kapelmistrz p. Leszczyński ochotnie również pośpieszył ze swą doświadczoną współpracą i przygotował część muzyczną bardzo sumiennie, dyrygował zaś jak zwykle bacznie i z dużym temperamentem.

Solisci współzawodniczyli w starannej grze. Z powodu wielkiej ilości ograniczonym się przeważnie tylko do wymienienia nazwisk, a więc: p. Grabowska bardzo korzystnie opracowała swą rolę (również piękne kostiumy), p. Kasprowiczowa zyskała huragan oklasków za doskonałą choć epizodyczną rolę, p. Rylska prezentowała się dość słabo, gra jej jest nieszczerza, sztywna i obraca się w ramach szablonu. P. Wawrzukiewicz wykazuje duże zdolności i umiar artystyczny, nazwisko p. Tatrzanińskiego mówi samo za siebie, jakkolwiek nie był on w „swojej” roli; p. Szosland był kapitalny (bardzo zdolny aktor charakterystyczny). Musielibyśmy zresztą przepisać chyba cały program: pp. Smereczanka, Schmidt, Bojanowski, Kowalski, Kopczyński itd. Wielkim sukcesem cieszyły się tańce i ewolucje układu baletmistrza p. Ciesielskiego.

Nowa operetka ma zapewnić duże powodzenie. Cieszymy się więc jak najbardziej szczerze tym pierwszym debiutem operetkowym młodego kompozytora i życzymy aby jego dzieło obiegło rychło wszystkie sceny. Osobiście żałuję bardzo, że nie mogłem być świadkiem owacji, jaką urządziła kompozytorowi publiczność podczas premiery, lecz w sobotę odbywał się w Kasywie koncert bardzo poważny, tak, że powstała kolizja między salą koncertową a teatralną.

Adam Mitscha.

NADPISZ SIĘ

Sery we wszelkich
gatunkach i
Masło deserowe
tylko u n19-3
Teliczkowej
we Lwowie ul. Akademicka Nr. 6.

STANISŁAW KUPCZYŃSKI

11)

Budowniczy motorów i życia.

System społeczny i gospodarczy Henryka Forda.

(Ciąg dalszy.)

Hodowlę bydła należałoby prowadzić w dużych stadach, a obsługiwać je maszynami. Na farmie Forda znajduje się 300 krów, których dogląda personal, używany gdzieindziej do 25 krów. Mała ilość służby wystarcza, by utrzymać bydło we wzorowym stanie. Karmienie, czyszczenie i mycie krów, oraz dojenie, odbywa się przy pomocy maszyn.

Skoro roczną pracę na roli wykonamy w ciągu 30 dni, rolnictwo stanie się zajęciem sezonowym, którym też jest w istocie. Przez pozostałych 11 miesięcy w roku rolnik może pracować w okolicznych fabrykach.

I to jest właśnie dalszy argument, przemawiający za decentralizacją wielkiego przemysłu, za przesunięciem go z wielkich miast fabrycznych w drobne miejscowości i za stworzeniem, w miejsce jednego, stu punktów ciężkości i ośrodków pracy.

IV.

ROZDZIAŁ DOCHODÓW.

Żadna może funkcja gospodarstwa społecznego nie wywołała tyle rozbieżnych zdań i namiętnych walk, co sprawa rozdziału dóbr. Jest to zupełnie naturalne. W jakiejś pierwotnej grupie społecznej, gdzie poszczególne gospodarstwa jednostek, wzgl. rodzin, byłyby całkiem lub prawie całkiem samowystarczalne, każdy spożywałby to, co wyprodukuje. Jak sobie pościeli, tak się wyśpi. Ma prawo bogacić się własną pracą, lecz nikt mu też nie odmawia prawa, gdy jest leniwy i lekkomyślny, do zasłużonej śmierci głodowej.

Niemna tu żadnych kłopotów z dzieleniem.

Inaczej jest w społeczeństwie, gdzie produkcja jest skomplikowana, podział pracy daleko posunięty, a do wspólnego warsztatu, przetwarzającego siły jednej pary rąk, stają różne czynniki. Wszystkie mają

prawo do udziału w owocach. A więc przedsiębiorca ma prawo do zysku, kapitał do procentu, robotnik do płacy. Ale wedle jakiego klucza dzielić?

Jak uczy szkoła liberalna, klucz ten jest wypadkowa wzajemnej walki, w której każdy z czynników chce zdobyć dla siebie jak najwięcej: pierwszy — jak największe zyski, drugi — jak najwyższe procenty, trzeci — jak najlepszą płacę. W upartej walce między „kapitałem” a „pracą” obie strony w jednym tylko są zgodne: każdy chciałby, jak najmniej dać, a jak najwięcej wziąć, nie bacząc, że może to stać się tylko z krzywdą drugiego.

Wadliwość tego systemu płynie z wadliwej postawy do życia gospodarczego, traktowanego pod kątem widzenia zysku osobistego. Jeśli w miejsce motywu zysku wejść motyw służby społecznej, problem dozna niesłychanego uproszczenia.

Jako czynniki uprawnione do udziału w dobrach wystąpią wówczas: 1) przedsiębiorstwo, tj. zorganizowany zespół surowca, narzędzi i maszyn (a także pieniędzy), 2) czynnik pracy, 3) publiczność. Sposób rozdziału korzyści nie nasuwa Fordowi żadnych wątpliwości, ponieważ najlepszy interes każdego z tych trzech czynników uważa za zgodny z najlepszym interesem obu pozostałych. A więc leży w interesie przedsiębiorstwa, by tak publiczności jak i robotnikom swoim przysparzać jak największych korzyści, leży w interesie robotnika, by przedsiębiorstwo jak najlepiej prosperowało i służyło ludziom, leży w interesie publiczności, by utrzymać i swem poparciem rozwijać przedsiębiorstwo, które dobrze mu służy.

Prawo przedsiębiorstwa do zysku jest niewątpliwe. Zysk stanowi dlań nagrodę za „dobrą służbę”, jest też niezbędny dla rozwoju przedsiębiorstwa. Zasłużyło chyba na zysk przedsiębiorstwo, które, dajmy na to, własnymi siłami rozwinęło się w potęgę, dającą utrzymanie setkom tysięcy robotników, i które umiało wygodny i pożyteczny przedmiot przemienić z igraszki luksusowej w artykuł codziennego użytku szerokich mas. Tak dla publiczności jak i dla robotników jest rzeczą ze wszech miar pożądaną, by takie przedsiębiorstwo rozwijało się, a może to nastąpić tylko przez zyski. „Zysk jest dla przedsiębiorstwa koniecznością życiową”.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące.

Lwów, 15 marca 1927.

TEATR WIELKI.

Wtorek 15 bm. „Tosca”, występ p. Michała Holyńskiego.
Środa 16 bm. „Między nocą a brzaskiem”.
Czwartek 17 bm. „Między nocą a brzaskiem”.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 15 bm. „Pani Pick na audyencji” burleska w 3 akt. Gólszów. premiera.
Środa 16 bm. „Pani Pick na audyencji”.
Czwartek 17 bm. „Król kawy”.

TEATR MAŁY.

Wtorek o 7.30 „Dom warjatorów”.
Środa o 7.30 „Dom warjatorów” (portat ostatni).
Czwartek o 7.30 „Potęga reklamy”, farsa w 3 aktach (premiera).
Piątek o 7.30 „Potęga reklamy”.
Sobota o 7.30 „Potęga reklamy”.

— Dom Sztuki Polskiej, pl. Marjański 4 (w zabudowaniach Hotelu Europejskiego) Wystawa otwarta codziennie od godz. 10 rano do godz. 8 wieczorem. — Wstęp od osoby 1 zł.

— Tow. Przył. Sztuk Pięknych ul. Dzieńduszyńskich 1 (gmach Muzeum Przem.). — Wystawa B. Rychar Janowskiej, L. Sienkowskiej i W. Wąsowicza.

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika PT. Prenumeratorom tak zamiejscowym jak i miejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za marzec.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

— Michał Holyński, znakomity tenor bohaterki, wystąpi dziś po raz drugi w prze pięknej operze Pucciniego „Tosca”, w partii Cavaradossiego. Obok przemilgo gościa wystąpi pp. Płotkówna, świetna przed stawicielka partii tytułowej, Płotki, tworzący pierwszorzędny kwartet w partii barona Scarpia, Lowczyński, Martini i reżyser opery, p. Tarnawski. Orkiestra pod wodzą wytrawnego kapelmistrza opoty, p. Józefa Lehrera. Jutro i pojutrze — ciesząca się niezwykłym powodzeniem — przepiękna, pełna głęboko wzruszających momentów, sztuka Bogdana Katerwy „Między nocą a brzaskiem” w pierwszorzędnej, premierowej reprezentacji artystycznej.

— Teatr Nowości. Dzisiejsza premiera burleski „Pani Pick na audyencji” zapowiada się doskonale. Główne postacie komedii, niezwykle charakterystyczne typy i sylwety ludzkie, reprezentują pp. Kłimontowiczówna, Wołoszynowska, Czaki, Fernier, Koczyski, Ratschka, Sowiński, Winkler i Zabielski, ze świetną odwrotnością ról tytułowej p. Michnowską na czele. Reżyseria w niezawodnych rękach p. Okornickiego.

— „Potęga reklamy”. Ruchliwa dyrekcja Teatru Małego przygotowała na czwartek nieznaną jeszcze we Lwowie doskonałą iarsę amerykańską, która w wielkim triumfie obiegła niemal wszystkie sceny europejskie. Reżyser dyr. Czarnowski, który opracował tę sztukę, dał jej oryginalne ramy i doskonałą obsadę. W głównej roli kobiecej wystąpi p. Cieszkowska, grająca sekretarkę, hrabinią awanturnicę i hochsztaplerkę gra dyr. Czarnowska, agenta od reklamy, a następnie wzbogaczonego fabrykanta Rasińskiego, a następnie będzie Orzechowski, ojciec młodego fabrykanta dyr. Czarnowski. Reszta ról spoczywa w rękach pp. Nieprzewalskiego, Nawrockiego, Posadłowskiego i Lewickiego. Nowa ta farsa dla swego doskonałego humoru i bardzo zwięzłego przeprowadzenia fabuły cieszyć się będzie z pewnością we Lwowie ogromnym powodzeniem. Czwartkowa premiera budzi już dziś duże zainteresowanie.

— Kurs Ideowy „Młodzieży Wszechpolskiej”. W dniach 16, 17 i 18 marca br. odbędzie się w lokalu „Czytelni Akademickiej” Łozińskiego 7 kurs ideowy „Młodzieży Wszechpolskiej”, mający za zadanie zapoznać jak najszersze rzesze młodzieży akademickiej z zasadniczymi założeniami myśli wszechpolskiej. Program kursu obejmie trzy referaty, których tematem będzie: we środę 16 bm. o godz. 8-iej wiecz. „Historia rozwoju myśli narodowej”. — Od romantyzmu politycznego i trójjakiego polskiego do nacjonalizmu „narodowej demokracji”, z uwzględnieniem analogicznych ewolucji u innych narodów. — We czwartek 17 bm. o godz. 8-iej wieczorem „Ideologia Młodzieży Wszechpolskiej jako najnowszy wyraz rozwoju myśli narodowej”. — 1. Fundamentalne zasady myśli wszechpolskiej: a) katolicyzm, b) nacjonalizm; rola obu tych czynników w walce ze światem żydowsko-masońskim. 2. Zapatrywania nasze na bieżące zagadnienia życia narodu: 1. polityka wewnętrzna, 2. zewnętrzna, 3. życie gospodarcze, 4. ustrój. — W piątek 18 bm. o godz. 8.30 wieczorem: „Rola i zadania Młodzieży Wszechpolskiej w życiu akademickim”. — Dla kandydatów, członków i gości wprowadzonych wstęp wolny.

SPECJALNY MAGAZYN PŁÓCIEN, BIELIZNY I WYPRAW ŚLUBNYCH
JÓZEF NOWAK
LWÓW — PLAC MARJACKI L. 6.
poleca pierwszorzędne towary z fabryk krajowych i zagranicznych

SZIFONY na bieliznę szer. 82 i 90 cm. zł. 2-20, 2-70, 3-20, 3-60, 4-—, 4-80 za metr.
SZIFONY bez szwu prześcieradłowe szer. 140, 150, 160, 180 cm. metr po zł. 4-50, 5-—, 5-50, 7-—, 7-50 i 11-—.

PŁÓTNA czysto lnia na bieliznę, szer. 82, 85, 90 cm. metr 9-50, 10-—, 11-—, 13-—, 15-—, bez szwu prześcieradłowe, szer. 150, 160, 180 cm. — metr 11-—, 13-—, 17-— do 28-—.

GARNITURY STOŁOWE białe na 6 i 12 osób adamaszkowe do obrabiania i meresz-kowe po zł. 37-—, 42-—, 50-—, 55-—, 60-—, 63-—, 74-—, 80-—, 90-—, 105-—, 117-—, 126-—, 132-—, 140-— do 300-—.

GARNITURY KAWOWE I HERBACIANE kolorowe i białe ze szlakami zł. 27-—, 33-—, 36-—, 41-—, 46-—, 50-—, 57-—, 66-—, 70-—, 75-—, 80-—, 90-—, 110-—, 125-— do 200-—.

QBRUSY na 6, 9 i 12 osób po 18-—, 22-—, 26-—, 43-— zł.

SERWETY I SERWETKI DESEROWE tuzin zł. 15-—, 25-—, 39-—, 46-—, 52-—, 60-—.

REZYNKI ADAMASZKOWE I KREPOWE tuzin zł. 32-50, 37-50, 55-—, 68-—, 73-—, 80-—, 86-—, 90-—, 105-—, 115-—, 126-—, do 176-—.

CHUSTKI od nosa, damskie i męskie, batystowe, tuz. zł. 18-—, 20-—, 24-—, 30-—.

CHUSTKI płóciennic damskie i męskie, tuzin zł. 22-—, 25-—, 30-—, 35-—, 40-—, 45-—, 55-—.

CHUSTKI damskie haftowane i koronkowe, tuzin zł. 14-—, 20-—, 24-—, 30-—, 33-—, 40-—, 45-—, 50-—.

KOSZULE DAMSKIE szifonowe, perkalin, batyst. i opalowe, białe i kolorowe po zł. 7-20, 9-—, 10-—, 11-—, 12-—, 14-—, 15-—, 17-—, 20-—.

KOSZULE NOCNE we wszystkich rodzajach zł. 20-—, 22-—, 25-—, 27-—, 30-—, 34-—, 37-— do 70-—.

GARNITURY dwudzielne i trójdzielne zł. 25-—, 30-—, 36-—, 45-—, 54-—, 62-—, 70-— do 150-—.

KOMBINACJE koszulkowe i halkowe, zł. 12-—, 14-—, 15-—, 17-—, 19-—, 21-—, 23-—, 25-— do 45-—.

KOSZULE MĘSKIE białe pikowe (marki „Lew”) zł. 18-—, 22-—, 25-—, 27-—, 30-—.

KOSZULE MĘSKIE kolor. zefir. i popelin. z 2 kołnierkami i mankietami zł. 22-—, 27-—, 30-—, 31-50.

KOSZULE NOCNE l-a zł. 17-— i 22-—.

KALESONY zefir. i dymkowe 10-—, 13-—, 15-—.

KOLNIERZE I MANKIETY (marki „Lew”) stałe w najnowszych fasonach.

PONCZOCHY damskie fil de cosse i jedwabne najlepszą jakością, wszystkie kolory, zł. 4-50, 5-50, 7-—, 8-50, 10-—, 15-— i 20-—.

SKARPEK męskie, przedz. flor. i jedwab. zł. 1-50, 2-50, 3-20, 3-60, 4-—, 5-—, 6-—, 7-—.

PONCZOCHY patent. l-a w 11 wielkościach czarne i kolor. od 2-60 do 5-30.

REFORMY fil de cosse, wełnian. i jedwabne od 9-— do 18-—, od 20-— do 30-—, od 12-— do 18-— zł.

KOMBINACJE trykot. jedwab. zł. 15-— do 25-—.

ORYGIN. BIELIZNA Dra JAEGERA.

GARNITURY POŚCIELOWE gładkie, meresz. i haftow. 32-—, 42-— 50-—, 83-—, 90-— do 120-—. Najlepsze towary. Najdokładniejsze wykonanie. Ceny niskie stałe. Zamówienia z prowincji skuteczniam odwrotnie.

wej demokracji”, z uwzględnieniem analogicznych ewolucji u innych narodów. — We czwartek 17 bm. o godz. 8-iej wieczorem „Ideologia Młodzieży Wszechpolskiej jako najnowszy wyraz rozwoju myśli narodowej”. — 1. Fundamentalne zasady myśli wszechpolskiej: a) katolicyzm, b) nacjonalizm; rola obu tych czynników w walce ze światem żydowsko-masońskim. 2. Zapatrywania nasze na bieżące zagadnienia życia narodu: 1. polityka wewnętrzna, 2. zewnętrzna, 3. życie gospodarcze, 4. ustrój. — W piątek 18 bm. o godz. 8.30 wieczorem: „Rola i zadania Młodzieży Wszechpolskiej w życiu akademickim”. — Dla kandydatów, członków i gości wprowadzonych wstęp wolny.

— Program Kasy na i Koła lit.-art. na bieżący tydzień: We czwartek dnia 17-go marca br. o godz. 20-tej punktualnie wykład prof. Uniw. Jag. dra Józefa Reissa pt. „Beethoven apostoł idealizmu”. — z ilustracją muzyczną prof. M. Dąbrowskiego i dr. M. Bauera Sonata F-moll op. 57. Appassionata F-dur (Wiosna) urozmaicony przebiegiem.

— Ruch pocztowy. Urząd pocztowy Białych pow. Nadwórna podjął w dziale telegraficznym i telefonicznym całodzienną służbę zamiast dotychczasowej dziennej służby ograniczonej.

— Zarząd Powszecznych wykładów uniwersyteckich i politechnicznych donosi, że odwołany czwarty wykład niedzielny z serii „Parlamentaryzm współczesny” prof. dra Stanisława Grabieńskiego pt. „Prawa i przywileje posłów” odbędzie się we wtorek dnia 15 marca br. o godz. 7-miej. Bilety nabyte na niedzielę są ważne na wtorek, zaś piąty wykład prof. dra Antoniego Wereszczyńskiego pt. „Ostatnie zmiany Konstytucji polskiej” odbędzie się w środę dn. 16 marca o godz. 7-miej. Obydwa w sali Kopernika, gmach Uniwersytetu ul. Marszałkowska 1, I. p.

— Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek dnia 15 marca 1927 r. o g. 18-tej w Instytucie Geologicznym Uniw. JK. ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: Wykład prof. dr. J. Tokarskiego pt. Izofeny granitów tatrzańskich. — Goście mile widziani.

— Z Koła Studentek W. U. L. We wtorek 15 bm. o godz. 19 odbędzie się w sali XIV Uniwersytetu JK. (stary gmach) Zwy-czajne walne zebranie Kola Studentek Wyższych Uczelni Lwowa.

— Sprostowanie. W ogłoszeniu I. Kosowenka 3 prc. obligacji komunalnych Banku Gospodarstwa Krajowego w zlocie wydrukowano mylnie 17815 zamiast 17845 i 18900 zamiast 18909. 2436

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a: ks. Władysław Świątyński z Barysza, Wacław Hallik z Żulic, Cudry Csaika z Sarospatak, H. Laskowski z Łodzi, Kazimierz Tociński z Warszawy, Kazimierz Rekiwski z Warszawy, Jan Mochliński z Fuszawy, Jerzy Gwilkowski z Berezowicy, Jakób Buter z Krakowa, Józef Sosnowski z Warszawy, Włodzisław Barański z Żukna, Czesław Bieluchowski z Ustrzyk Dol., S. Kisebrenor z Krzemieńca, Ferdynand

Klein z Wiednia, Jan Herzberg z Warszawy.

Hotel Krakowski: Fernand Chalos z Paryża, Jules Clair Sourd z Paryża, Herman Plaut z Berlina, Henryk Hoziazon z Warszawy, Kurt Luck z Lucka, Wacław i Wanda Stopnicy z Kamienicy, Stanisław Zaczek z Podhajec, dr. Mieczysław Mossor z Gorlic, Stanisław Pawłowski z Warszawy, Marian Duszyński z Krakowa, Stefan B. Wroński z Puław, Jan Frank z Borysła wia, Władysław Wolski z Warszawy, Marian Wacław Drozdowski z Warszawy, Jakób Windmann z Zawlocia, Władysław Baniberger z Młynisk, Rudolf Mehr z Tarnowa, Stefan Szwedowski z Warszawy, Franciszek Józef Panto z Drezna, Józef Grubner z Krakowa, Bronisław Horodyński z Kowla, Ignacy Czuma z Lublina, dr. Stanisław Pindelki z Podhajec, Emil Bilaszewski z Narajowa.

— W sprawie uiszczenia taks i opłat szkolnych odniosło się Zrzeszenie kół rodzicielskich polskich szkół średnich do Ministerstwa W. R. i O. P. z następującym pismem: „Znaczne taksy i opłaty wprowadzone w roku 1926 w szkołach średnich, od których tylko pewien procent uczniów może być zwolniony, są prawdziwym ciężarem dla niezamożnych rodziców zwłaszcza obarczonych liczną rodziną. Zagrożenie niedopuszczenia do dalszych zajęć szkolnych ucznia, za którego taksy nie uiszczone, wywołuje w tych sferach rozpacz i gorycz, tembardziej uzasadnioną, skoro się zważy, że nałożenie tego podatku oświatowego nastąpiło wbrew art. 110 Konstytucji Rzeczypospolitej. Zrzeszenie, którego działalność rozprzestrzenia się na obszar pod legalną Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego otrzymuje z wielu stron z powodu nadmiernych tych opłat szkolnych liczne zażalenia oraz prośby o wyjednanie u kompetentnych władz, by przynajmniej uiszczenie w nowie będących taks i opłat zostało rozdzielone w równej mierze na wszystkie miesiące roku szkolnego. Pozosta wiając na najbliższą przyszłość podjęcie na terenie prawodawczym akcji w sprawie uregulowania opłat szkolnych — Zrzeszenie w przekonaniu o słusznym żalu szerokich rzesz niezamożnych rodziców uczniów szkół średnich — zwraca się do Ministerstwa z prośbą o przyzwolenie na uiszczenie taks w równych ratach miesięcznych do końca roku szkolnego”. Nadto delegacja Zrzeszenia zjawia się u naczelnika wydziału ogólnego Kuratorium p. Janellego, który przyjmując powyższe podanie, przybiegał natychmiast do dyrektorów szkół śred-

nich z zarządzeniem, by do końca kwietnia nie stosowali rygoru niedopuszczenia do zajęć szkolnych uczniów, za których taksy nie zostały uiszczone.

— Miejskie opłaty od podań i świadectw ustalono we Lwowie, uchwała Rady miejskiej, następująco: podania — o ile wogóle nie są wolne od opłaty — podlegają w zasadzie opłacie 3 zł.; podania o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego 10 zł., podania z żądaniem zmiany decyzji w sprawie podatku, lub opłaty — do 50 zł. sumy spornej są wolne od opłaty, od 50 do 100 zł. 50 gr. powyżej 100 zł. — 2 zł. Załączniki do podań, podlegających opłacie stempelowej, po 50 gr. od załącznika. Świadectwa — o ile wogóle nie są wolne od opłaty podlegają w zasadzie opłacie 3 zł.; dokumenty koncesyjne zasadniczo 20 zł., na handel starzyzna, utrzymywanie środków przewozowych (prócz aut), na wykonywanie zawodu posłańca lub tragarza 3 zł., karty łowieckie roczne 10 zł., duplikaty 1 zł., odpisy lub wyciągi sporządzone przez urząd 1 złoty, sporządzone przez stronę a potwierdzone przez urząd 50 gr., poświadczanie własnoręczności podpisu jednego 1 zł., dwóch 2 zł., więcej niż dwóch 3 zł.

— Śnieżną biel otrzymuje bielizna przy użyciu najdelikatniejszego środka samopłorącego „Radionu”. Dla gospodyń, które jeszcze nie poznały zalet „Radionu” urządza się w następujących dniach i u poniżej wymienionych firm bezpłatne pokazy prania „Radionem”: 15 marca Ekonomia ul. Gródecka 127, 16 marca Kame Sumpf ul. Ochronek 1, 17 marca Józef Bruck ul. Leona Sapiehy 57, 18 marca M. Wieselthier ul. Łyczakowska 24 a, 19 marca Norbert Krieg ul. Janowska 32. 2450

— Kuponowe cyganistwo. — Słynne kuponowe historie, polegające na tem, że oferuje się publiczności cenne rzeczy za śmiechnie małą sumę, lecz pod ciężkim do spełnienia warunkiem rozsprzedania kilkunastu kuponów, wskutek czego publiczność bywa zawsze wystrychnięta na dudka, piętnowaliśmy niejednokrotnie. Obecnie dowiadujemy się znowu o podobnej historii. — Dom towarowy „Industria” w Białymstoku ofiaruje „niezbędne materiały” tylko za jeden złoty! — lecz nabywca musi przedtem sprzedać 4 kupony po 1 zł., a każdy z czterech nabywców kuponu znowu sprzedać po 4 kupony i t. d. Prosty rachunek z oświeceniem w ręku wykazuje, że jest to świetny interes, ale dla firmy „Industria”, natomiast łatwowierna publiczność już w początkowych ogniwach tego łańcucha nie mogłaby wypełnić przepisane go warunku, traci więc pieniądze, lekomyślnie wydane na kupony.

— Obława w dzielnicy gródeckiej. Kom. Strykowski, kierownik komendy II wraz z funkcjonariuszami tego komendariatu przeprowadził wczorajszej nocy obławę w dzielnicy gródeckiej. Podczas obławy natknął jeden z posterunkowych w piwnicy nowobudowanej realności przy ul. bocznej Dekerta na worek, zawierający 143 kg. kawy, pochodzącej z kradzieży w firmie „Pronta” przy ul. Głowackiego. W związku z tą kradzieżą przytrzyma Władysława Pańcaka.

— Przytrzymanie włamywacza. Do aresztów oddawiony został Kazimierz Serafiniec, liczący 18 lat, za namówienie do kłosku inwalidzkiego na ul. Kleparowskiej naprzeciw browaru.

NALEŻY PAMIETAĆ:

że utrata łaknienia, bezsenność, niezdolność do pracy, cuchnący oddech zależą od wadliwej czynności przewodu pokarmowego i że Cascarine Leprince w dawkach po 1 lub 2 pigułki wieczorem podczas jedzenia usuwa szybko i niezawodnie wszystkie powyższe dolegliwości. Sprzedają we wszystkich aptekach. Nie należy do wierzać środkom zastępczym. Prawdziwe w polskim opakowaniu: białe litery na niebieskim tle. 1902

Epilog wypadku kolejowego.

Przed trybunałem sądu karnego, któremu przewodniczył s. o. Rupp stawali wczoraj dwaj maszyniści kolejowi Franciszek Gemza i Stanisław Kozakiewicz, oskarżeni o niedbalstwo połączone z niebezpieczeństwem życia. Mianowicie obaj oskarżeni na stacji w Bełzie manewrowali tak nieostrożnie maszynami, że przejechali na śmierć palacza Adama Zawieruchę, za którego czyszczeniem jednej z maszyn.

Po obronie dr. Linka i dr. Macielńskiego sąd nie nabrał przekonania o winie oskarżonych i uwolnił ich.

Echa udaremnionego przez policję mordu.

Nowe szczegóły tej sensacyjnej sprawy.

Dochodzenia policyjne w sprawie udaremnionego ubiegłej soboty mordu na ul. Pełczyńskiej prowadzone są w dalszym ciągu. Obszerne zeznania Rozalii Humeniukowej, jak i Bogdana Towarnickiego rzucają ponure światło na to „bagienko“ — które rozlewało się w mieszkaniu Humeniuków przy ulicy Pełczyńskiej 27. Wymienieni przyznali się w zupełności do uplanowanego mordu i nie skrywając niczego opowiedzieli z najmniejszymi szczegółami o naradach, prowadzonych w tym względzie. Rzecz wprost nie do wiary, że w naradach tych brała udział 16-letnia córka Humeniuka, Michalina, przystuchując się omawianiu planu pozabawienia życia jej ojca, czyli jak się wyraził Towarnicki „odesłania ojca do Jezusa“.

Zamach na Humeniuka przygotowany początkowo w Bóbrce.

Gdy skutkiem rieludskiego obchodzenia się Humeniuka z żoną i córką, zbiegły one w dniu 23 lutego do Bóbrki, wyjechał tam i Towarnicki, aby tam „zakropić“ ojca. Humeniukowa przeznaczyła na ten cel 50 zł. i oświadczyła, że bierze całą odpowiedzialność na siebie „choćby kilka lat miała siedzieć w kryminalu“.

Humeniukowa i Towarnicki prawdo podobnie w dniu dzisiejszym odstawieni zostaną do wzięcia sądu karnego przy ulicy Batorego.

Z SALI SĄDOWEJ.

Wolno Rusinom oczer- niać władze państw.

W październiku 1925 r. pojawiła się w piśmie ruskim „Nowy Czas“ korespondencja z Krzemieńca, w której autor donosił, że władze polskie w Krzemieńcu aresztowały 42 dzieci ruskich za należenie do związku sportowego. Część dzieci w liczbie 17 zatrzymano w więzieniu, gdzie budzono je w nocy co 15 minut, wsadzano do wody lub umieszczano w zimnej piwnicy, celem wymuszenia na nich zeznań, czy do związku nie należeli i starsi a przedewszystkiem członkowie „Proswity“. Naturalnie korespondencja ta szła w świat, na szerszą arenę, wywołując we wrogiej nam prasie zagranicznej rozmaite komentarze.

Prokuratura pociągnęła do odpowiedzialności redaktora naczelnego Dmytra Palijewa i red. odp. Iwana Tyktora i obaj stanęli wczoraj przed sądem przysięgłych, oskarżeni o obrazę czci. Rozprawę prowadził s. o. Antoniewicz, oskarżał prok. dr. Laniewski, bronił dr. Szuchiewicz. Sędziowie przysięgli zaprzeczyli postawione im pytania, wobec czego Palijewa i Tyktora uwolniono od winy i kary, aczkolwiek zostało udowodnione, że zarzuty były wyssane z palca.

Herbata RIEDLA

NA SEZON WIOSENNY I LETNI
NAJMODNIEJSZE

SUKNA

NA UBRANIA MĘSKIE, KOSTJUMY DAM-
SKIE, PŁASZCZE I T. P.

LUDWIK RALSKI

LWÓW, — UL. RUTOWSKIEGO L. 7.

naprzeciw Katedry.

Towary doborowe. Ceny fabryczne.

Zbrodnia stryjska przed sądem.

DZIŚ ROZPOCZYNA SIĘ PROCES PRZECIW UCZESTNIKOM
KRWAWYCH ROZRUCHÓW.

Stryj, 13 marca (S). Dziś jak już donosiliśmy, rozpoczyna się w Stryju proces przeciwko 43 uczestnikom rozmachów ulicznych w Stryju w marcu 1924 r. Ze względu na tło polityczne rozprawa wzbudziła żywe zainteresowanie w całej opinii.

OSKARŻENI.

Na ławie oskarżonych zasiadają osk. Sokolowski, Bacher, Bocian, Chilla, Denkwicz, Derkacz-Dobrzański, Rozalia Grzyb, Hryculak, Kaniuga, Kondorowicz, Konik, Majenta, Moliliszyn, Nasienyk, Sawary, Sternbach, Strojcecki, Wagman, Wiatr Anna i Witar Józef, jako winni zbrodni gwałtu publicznego z par. 87. uk. i występku z par. 283. uk. nadto Sokolowski, Dobrzański, Grzyb, Rozalia, Konik, Nasiennik, Sternbach, Anna Wiatr — jako osk. zbrodni gwałtu publ. z par. 81 uk. Rozalia Grzyb, Kondorowicz jako winni występku zbiegowiska z par. 284 uk. Chilla Rozalia Grzyb, Nasiennik, Józef Wiatr, przekroczenia z par. 312 uk., Chilla i Konik winni przekroczenia z par. 468 uk., Denys, Dubyk, Dziubas, Kazimierz Grzyb, Hruby, Huczyński, Jasz, Jan Keller, Józef Keller, Klubyk, Kocur Kościelny, Kowal, Prociów, Przyk, Sendryk, Szkobarnicki, Szumyło, Trebel, Trithard, Wasylów, Zborowski jako winni występku zbiegowiska z par. 283 uk., a częścią, Paziła Sendryk także jako winny występku zbiegowiska z par. 284 uk. Głównym oskarżonym grozi kara od 5 do 10 lat. Do rozprawy głównej powołano 80 świadków.

TŁO SPRAWY.

Przy sposobności przypominamy przebieg wypadków, tak jak one po sobie następowały.

Wskutek powstałego bezrobocia w stryjskiem poczyniło starostwo w Stryju zabiegi jeszcze w listopadzie 1925, by przyjąć z pomocą bezrobotnym. Robotnicy zorganizowani w związki zawodowe przedkładali starostwu listy swoich bezrobotnych za pośrednictwem swego reprezentanta Konst. Zdanowicza. Przeciętna ilość bezrobotnych wynosiła około 550 osób. Starostwo pomagało bezrobotnym w ten sposób że przeznaczało 10.000 zł. na desłanych przez władze centralne dla powodzian i zatrudnienia bezrobotnych, ponadto wyjednało w magistracie, iż część bezrobotnych znalazło zajęcie przy czyszczeniu miasta.

Z końcem stycznia lub początkiem lutego zawiązał się z inicjatywy starostwa na zasadzie zezwolenia min. spr. wewnątrz. — Komitet pomocy bezrobotnym pod przew. ks. Cisy.

Komitet zebrał drogą składek 7200 zł., 11 wag. drzewa i 39 cetnar. maki, które rozdzielił pomiędzy wszystkich bezrobotnych tak, że każda rodzina otrzymała po 15 zł., 1 metr. drzewa i 2 kg. maki. Ponadto uruchomione tartaki Gredla i Boraka zatrudniły około 300 bezrobotnych, a że część bezrobotnych pobierała zasiłek z funduszu państwowego — bezrobocie zostało zażegnane.

„AKCJA“ SOCJALISTÓW.

Akcja pomocy bezrobotnym wywołała wzmożoną akcję ze strony tutejszych socjalistycznych związków zawodowych, zmierzającą do uzyskiwania zapomóg dla swych członków.

W lokalach związków odbywały się zebrania, na których wzywano do masowego wpisywania się na nowych

członków i rejestrowania w charakterze bezrobotnych. W rezultacie tej akcji, wybrano delegację pod przew. Ludwika Sokolowskiego, która udała się dnia 24 marca do starostwa przedkładając listy bezrobotnych z żądaniem wypłaty zasiłków dla bezrobotnych 635 (?) osób, wykazanych w listach. Akcja związków miała na celu jedynie wyłudzenie zasiłków bez pracy, kiedy bowiem komisarz miasta Kasprowicz; ofiarował deputacji w dniu 19 marca br. z Sokolowskim na czele pracę przy robotach ziemnych, Sokolowskiemu zaś, jako cieśli, roboty ciesielskie, ci nie chcieli przyjąć pracy, tłumacząc się, że jako „fachowcy“ nie umieją przy ziemi pracować.

Że u wielu bezrobotnych nie było ochoty do pracy, wynika to z faktów stwierdzonych przez inż. miejsk. Sieczkowski i kom. miasta Kasprowicza, że mało ludzi przychodziło do pracy, inni rzucali robotę i dopiero po dniu 31 marca, gdy przestano liczyć na zapomogi, część przystąpiła do pracy. Wśród „bezrobotnych“ był np. rolnik z Niezuchowa, właściciel domu, 3 mórg pola i 3 krów — domagając się zapomóg.

„BEZROBOTNI“ ZŁODZIEJE I — ZMARLI.

Ref. Zgoda przyjął od delegacji listę bezrobotnych z tem, że poleci je zbadać PP., gdyż wiedząc o tem, że przeszło 300 robotników znalazło zajęcie w tartakach wydała mu się ilość bezrobotnych fikcyjną, kwestia zaś bezrobotnych za nieistniejącą. Przyrzekł zbadać sprawę i pomóc tym — którzy faktycznie są bez pracy.

W sobotę pod wpływem agitacji w lokalu Związków zawod. bezrobotni udali się w demonstracyjnym pochodzie pod starostwo i domagali się zasiłków.

Ref. Zgoda, wobec niezbadanych wszy- stkich list przyrzekł del. zawiadomić ją dnia 31 marca na ręce Jana Majenty, gdyż PP. stwierdziła, że szereg osób wykazanych w listach, jako bezrobotni, nigdy robotnikami nie było, — figurowały zaś w nich prostytutki i złodzieje, młodzi chłopcy, a ponadto osoby zmarłe, a wreszcie mające przyzwyczajenie utrzymywanie.

Robotnicy w pochodzie demonstracyjnym wrócili do Związku zawodowego agitując, by jaknajwięcej osób przybyło, co się też stało, przyczem postanowiono wysłać w tym dniu delegację po odpowiedź do starostwa.

Delegacja w składzie 7 osób rzeczywiście przybyła do ref. Zgody i przedłożyła szereg żądań. Starosta Nowak przyrzekł delegacji uczynić zadość w miarę możliwości, zauważył jednak, że na listach figurują osoby fikcyjne jak notoryczni złodzieje i że faktycznie potrzebujący pomocy otrzymują ją po sprawdzeniu przez policję. Po godzinnej konferencji udała się delegacja do magistratu z żądaniem wypłaty natychmiastowej doraźnej zapomogi. Delegacja zachowała się poprawnie, okazując zadowolenie z odpowiedzi.

Zast. komisarza Piotrowski zaofertował natychmiast 100 bezrobotnym pracę, głodnym zaś pomoc w kartoflach, bobie, jęczmieniu i polecił natychmiast magazynowi miejskiemu wydać najbardziej potrzebującym.

Delegaci udali się do magazynu i nie czekając przybycia zastępcy kom. zagladnęli do magazynu — gdzie wydało im się, że jest za mało provian-

tów i odeszli udając się do związkowego lokalu.

BEZPOŚREDNIA ISKRA.

Tu delegaci fałszywie przedstawili stan sprawy i rzucili myśl, by pójść znowu pod starostwo. Tłum w pochodzie na czele z kobietami ruszył pod starostwo prowadzony przez Sokolowskiego i in. Tłum po drodze pchnął st. przed. Majera i biegł pod starostwo, gdzie tłum weisnął siłą kilku posterunkowych i wyłamując drzwi wtargnął do starostwa na l. p. Atakując podkom. Łazarewicza wyłamał na stopnie część drzwi prowadzących do starosty Nowaka, który zamknął się w drugim pokoju, a wreszcie wtargnął do biura ref. Zgody. Tu z okrzykami zaatakował ref. Zgodę i biurkiem cisnął go do ściany, a przed zgnieceniem uratował go fotel za biurkiem stojący. Później tłum wziął w obroty podkom. Łazarewicza, z czego skorzystał Zgoda i przy pomocy woźnego Sawkowa wymknął się. Tłum domagał się wydania starosty i atakował kom. Łazarewicza, reszta schodziła do piwnicy, gdzie miał się rzekomo skryć starosta Nowak. Część tłumu rozbijała post. Fronczaka i z karabinami wyrwanym, podawanym z rak do rak na ulicę wypchnął posterunkowego znowu na schody starostwa l. p. Kilku posterunkowych ustawionych na schodach zdołało dopiero powstrzymać napór tłumu.

Pod przewodnictwem Chilli tłum wtargnął znowu do budynku wypchał policję i po sprawdzeniu, że starosty niema na górze, wrócił na ulicę, gdzie miał starosta Nowak przemówić z balkonu. Część tłumu pozostała w drak w kurytarzu wchodowym. Tłum na ulicy śpiewał pieśni rewolucyjne i Czerwony Szandar. Podkom. Łazarewicz wzywał nadaranie do spokoju, tłum jednak znowu wtargnął do budynku i zaczął naciskać kordon. Milno wezwania kom. Wrońskiego i st. przed. Majera i zagrożenia użycia broni, tłum rzucał obelżywe słowa, zaczął rzucać kamieniami i przybrał groźną postawę wobec policji.

Ponieważ tłum przybrał groźną postawę policja wyczerpawszy poprzednio wszystkie środki, aby spowodować tłum do rozejścia się, zmuszona była użyć broni. Dopiero po salwie karabinowej tłum ustąpił, rzucając kamieniami w starostwo i sąsiednie prywatne mieszkanie. Kamienie te zostały przedtem przygotowane i ustawione przed starostwem — gdzie niema nigdy kamieni.

Przewodniczącym obu delegacji był Sokolowski, który tendencyjnie i prowokacyjnie dowodził, że nie opłaci się pracować jakoteż brać od magistratu żywność in natura itp.

Tłum krzyczał „precz z białym terrorem! dajcie chleba! wypuścić więźniów!“ etc. etc. Podburzony tłum wyrwał posterunkowym bagnety z karabinu rozrywał bariery i narzynał do rozbijania policji. Maglo przyścisł do rozlewu krwi. Wobec tego, że tłum nie ustępował, kom. Łazarewicz dał komendę do salwy, po której padło 4 zabitych i kilkanaście zostało rannych. Tłum natychmiast rzucił się do ucieczki.

SKŁAD TRYBUNAŁU I OBRONCY.

Rozprawie przewodniczyć będzie sędzia dr. Łopuszański, jako wotanci zasiadają ss. o. Bajorek i Szulakiewicz. Oskarża prok. Oppenheimer. Bronią adw. Akser ze Lwowa, Wandel (żyd) ze Stryja, Harasymów (Rusin), Hausmann (żyd). Ma przyjechać osławiony obrońca komunistyczny Duracz. Należy dodać, że na ławie osk. znaczna ilość stanowią Rusini. O przebiegu procesu korespondent Wasz będzie informował stale.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Kredyt zagraniczny Polski.

Byli u nas ludzie, według których jedynym ratunkiem Polski w jej ciężkim położeniu było zaciągnięcie wielkiej pożyczki zagranicznej. Godzili się oni na pożyczkę na każdych warunkach. Nie przestrzyszała ich żadna kontrola obca, specjalnie kontrola Ligi Narodów. Ci finansisci obecnie umilkli — nie znaczą to jednak, że wyrzekli się swoich poglądów. Jakkolwiek w tej chwili więcej się podaje różnych poglądów o pożyczkach zagranicznych, a mniej rozważa sam problem w jego zasadniczych podstawach, to jednak jest to rzecz zbyt ważna, nietylko z punktu widzenia finansowego, by mogła nią nie interesować się szersza opinia publiczna.

Że Polsce potrzeba kredytu zagranicznego, w to nikt zdaje się nie wątpi. Chodzi jednak o to, czy niezbędnym warunkiem uzyskania tego kredytu, jest zaciągnięcie wielkiej pożyczki przez państwo, w ślad za którą pójść dopiero pożyczki dla prywatnej wytwórczości. Tą drogą odbyło się nasycenie Niemiec kapitałem zagranicznym; pożyczka 800 milionów marek, udzielona państwu, otworzyła drogę dla transakcji prywatnych. Wiele ludzi powołuje się na ten przykład, kładąc nacisk na rychłe zawarcie umowy pożyczkowej. Jeżeli jednak tak się rzeczy odbyły w Niemczech, to niekoniecznie to samo musi być w Polsce. Może np. najpierw napłynąć kapitał do prywatnej wytwórczości, a potem zjawi się dogodniejsza koniunktura dla zaciągnięcia pożyczki przez państwo na warunkach dogodniejszych, bez żadnej kontroli i specjalnych gwarancji.

Już obecnie kapitał napływa do Polski. W ostatnich dwóch miesiącach bilans handlowy Polski przedstawia się bardzo nieświeżo, a mimo to wzrastają zapasy walut i dewiz w Banku Polskim. Tego faktu nie można czem innym wyjaśnić, jak tylko dopływem obcego kapitału, o czym zresztą świadczą konkretne przykłady. O pieniądzu zagranicznym nie jest w tej chwili trudno. Czyż zachodzi więc konieczność, by państwo zaciągało pożyczkę zagraniczną, pociągającą za sobą kontrolę obcego kapitału nad naszym życiem gospodarczym i finansowym pod tą lub inną postacią?

Można zrozumieć, że państwo, które nie zdoła zrównoważyć swojego budżetu bez zagranicznej pożyczki, godzi się z konieczności na obcą kontrolę. Wybiera mniejsze zło, zamiast więk-

szego. Taką decyzję można ująć, jako akt rozpaczy. Z drugiej strony, jeżeli zagraniczny kapitalista daje pieniądze na pokrycie deficytu budżetowego, to również można zrozumieć jego rozczucie nie do dokładniejszego wglądu w gospodarkę finansową państwa. Nasz budżet został ostatecznie zrównoważony w pierwszej połowie 1926 roku. Nie potrzeba nam pieniędzy na to, by pokrywać nimi zwykłe wydatki państwowe. Nie mamy więc powodu, by zagranicznym wierzycielom dawać więcej prawa, niż im się słuszenie należy, ani też ci kapitaliści nie mają tytułu, by domagać się jakiegokolwiek kontroli.

Nie wynika z tego, że nasza sytuacja na zagranicznych rynkach kredytowych jest zupełnie mocna. Profesor Kemmerer w ten sposób charakteryzuje ją w swoim sprawozdaniu: „Choć Polska skrupulatnie wykonywała zobowiązania z jej długów zagranicznych, dzięki zbiegowi okoliczności, z których można wymienić straty, poniesione na inflacji zakończonej w r. 1924, niedawny zastój gospodarczy, spadek złotego w końcu roku 1925 i początku 1926, zamieszki polityczne w maju 1926, jej kredyt w Nowym Jorku jest obecnie niskim“. Ale już o niektórych rzeczach zapomniano, a zresztą na rynku pieniężnym w Ameryce jest taka obfitość kapitałów, że wkrótce raczej wierzyciel będzie szukał dłużnika, a nie będzie mu mógł narzucać zbyt ciężkich warunków.

Nie mamy więc powodu, by godzić się na jakiegokolwiek kontrolę. Nie chodzi tu tylko o taką kontrolę, jaką zastosowano w Austrii pod egidą Ligi Narodów. Tak samo np. kontrola nad Bankiem Polskim, choćby osłonięta różnymi listkami figowymi, może dać zagranicznemu kapitaliście wpływ na naszą politykę gospodarczą, bo przecież przez instytucję emisyjną można skrepić swobodę ruchów państwa. Bez pełnej niezależności gospodarczej i finansowej niema mowy o niezależności politycznej. W czasach bardzo ciężkich obcy kapitaliści nie spieszyli nam z pomocą. Obecnie muszą pogodzić się z faktem, że Polska nie jest już w położeniu przymusowym, że nie jest zdana na ich łaskę i niełaskę.

To też trudno przypuścić, by znalazł się rząd, któryby za pożyczkę zagraniczną chciał zapłacić cenę zupełnie niewspółmierną, robiąc z wierzyciela zagranicznego kontrolera czy kuratora naszych finansów. R. Rybarski.

Przeciw obcej kontroli.

Na ten sam temat co i prof. Rybarski pisze w „Kurjerze Warszawskim“ w artykule „Pożyczka zagraniczna a kontrola obca“ Władysław Grabski, zasłużony propagator zasady, że samą własną siłą nie potrafimy i powinniśmy poradzić sobie z trudnościami naszej sytuacji ogólnej, bylebyśmy odpowiednio w tym celu postępowali. Władysław Grabski napisał w swoim czasie o tej sprawie cykl artykułów, które następnie zebrał i wydał w broszurze „O własnych siłach“.

W wspomnianym artykule przypomniał wstępnie dzieje założenia Banku Polskiego i szkodliwe ówczesne tendencje oparcia kapitału zakładowego naszej instytucji emisyjnej na kapitałach obcych przechodzących do chwili obecnej i rzuca szereg bardzo słusznych i zdrowych uwag.

Obecnie kapitał zagraniczny znów filtruje sposoby roztoczenia nad Polską kuratelą. Ponieważ jasne jest, że rząd polski na żadnego komisarza obcego przy rządzie nie pójdzie, więc dla tego kapitału pozostaje jedynie to, aby zadociecować się posiadaniem

komisarza przy Banku Polskim. Będzie to wyglądało skromnie, a na jedno wyjdzie.

Bank Polski jest instytucją opartą na kapitale prywatnym, więc zdawałoby się, że co szkodzić może rządowi, jeżeli kapitaliści zagraniczni będą mieli w tej instytucji swojego reprezentanta na specjalnych prawach. Czyż w niejednej fabryce akcyjnej takie rzeczy się nie dzieją?

Każdy jednak musi zrozumieć, że pomiędzy akcyjną fabryką, a naszym Bankiem Polskim istnieje cała przepaść co do roli i znaczenia dla państwa i społeczeństwa. Bank Polski uposażony jest przez Rząd w najcenniejszy przywilej, jaki może dać państwo, w przywilej emisyjny. Nakłada to na Bank wielkie obowiązki. Jednym z podstawowych tych obowiązków jest to, by Bank postępował w całkowitej niezależności od czynników poza Polską, jako państwem i społeczeństwem stojących.

Wszelki pełnomocnik, powiernik, czy komisarz obcego kapitału w Banku Polskim jest koncepcją równą,

co się przywieciu opieki i nadzoru obcego kapitału nad Polską, jako całością. Czy taki reprezentant będzie nosił taką lub inną nazwę, czy będzie on akredytowany przy rządzie, czy przy Banku, jest to wszystko jedno. Cała rzecz polega na tem, jakie instrukcje otrzyma on od swoich mocodawców. Instrukcje te będą zawsze dwójakie: jedne jawne, drugie tajne. Dla przeprowadzenia tych drugich będzie miał on zupełną możność działania dzięki wpływowi, jakie sobie wyrobi.

Czy Polska bez takiej opieki zorganizowanego kapitału międzynarodowego istotnie obejść się dziś nie może? Czy dzisiejszy moment jest taki zły, że już nie innego nie zostaje nam do czynienia? Czyż moment ten jest gorszy od tych, jakie przechodziliśmy?

Obok zorganizowanego kapitału międzynarodowego istnieje kapitał zagraniczny niezorganizowany, który do żadnej opieki nie pretenduje, gdyż zadania jego i cele leżą jedynie w sferze zysków własnych, a nie ubocznych wpływów. Dla Polski tylko pozyskanie tego drugiego kapitału jest godziwym interesem państwa. Jest on dziś bardziej dla Polski dostępny, niż poprzednio, gdyż obfitość różnych ofert jest wciąż notowana. Ale taki

niezorganizowany kapitał jest nieco droższy. Jeżeli jednak zorganizowany kapitał będzie o 1 proc. tańszy od niezorganizowanego, to za ten 1 proc. będziemy musieli drogą zapłacić utratą świadomości tego, że już samą nie jesteśmy gospodarzami we własnym domu.

Inne państwa godziły się nieraz na to, by dopuszczać ingerencję obcego kapitału w swoje sprawy wewnętrzne finansowe, ale robiły to one dla poważnych bardzo powodów, głównie pod naciskiem pewnych międzynarodowych konieczności. Ale państwa takiego, któreby to robiło dlatego, żeby mieć kapitał o 1 proc. tańszy, niż ten, któryby miało bez wszelkiej ingerencji, jeszcze nie było. Gdyby się coś podobnego udało kapitałowi zagranicznemu w stosunku do Polski, byłoby to dla niego tryumfem niebywałym i całym precedensem.

Pogląd powyższy Władysław Grabski w zupełności podzielamy. Trzeba o tych obawach i niebezpieczeństwach ciągle mówić i na alarm dzwonić, bo są niestety w sferach finansowych w Polsce zwolennicy zaciągnięcia pożyczki „międzynarodowej“, której skutkiem byłoby naturalnie poddanie gospodarki Państwa kontroli obcej. Jednostki te w rozmowach o pożyczkę zagraniczną mają duży nawet głos.

Z Banku Gospodarstwa Krajowego

Dnia 9. marca br. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego, pod przewodnictwem dr. J. K. Steczkowskiego, prezesa Banku. Na posiedzeniu tem wyłoniono komisję, w skład której weszli pp. dyr. Dąbrowski, b. min. Jankowski i inż. Widomski, dla zbadania bilansu i rachunku strat i zysków B. G. K. za 1927 rok, wykazującego czysty zysk w kwocie zł. 4.034.622.68 gr. po odpisaniu na straty zł. 2.845.839.97 gr., wydzielaniu kwoty zł. 1.145.000.— na dotację funduszu emerytalnego oraz statutem przewidziane remuneracje, wreszcie

po przeniesieniu sumy zł. 7.400.000.— na rezerwę różnic kursowych.

Z kolei przyjął Rada Nadzorcza po wyczerpującej dyskusji do wiadomości projekt Dyrekcji Banku w sprawie utworzenia regularnej linii morskiej do Bliskiego Wschodu i Lewantu, upoważniając ją do przedłożenia tego projektu kompetentnym ministerstwom.

Potem zatwierdzono wniosek Dyrekcji w sprawie kolejności w udzielaniu pożyczek długoterminowych w obligacjach bankowych na przedsiębiorstwa przemysłowe oraz przyznano 3 pożyczki w obligacjach komunalnych na łączną sumę zł. 675.000.— w zlocie.

Kredyty siewne.

Wielkie znaczenie, jakie dla podniesienia produkcji rolnej ma zastosowanie do zasiewów nasion uszlachetnionych, spowodowało Komitet Prezydencki Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego do wyznaczenia na akcje siewną wnoszą rb. zł. 1.300.000 na pomoc kredytową dla nabywców tych nasion, która ułatwi ich stosowanie naszym warsztatom rolnym, obecnie zacofanym pod tym względem. Suma ta oznaczona została w wysokości, która w zupełności zaspokoi potrzeby kredytowe rolnictwa w tej mierze.

Państwowy Bank Rolny udzielać będzie w bieżącym roku kredytów na jare nasiona uszlachetnione i to dla oryginalnych nasion i pierwszych odsiewów owsa, buraków past. i ziemniaków do wysokości całkowitej ich ceny, dla innych oryginalnych nasion i pierwszych odsiewów do wysokości różnicy ceny ziarna nasiennego i kon-

sumpcyjnego.

Wysokość tej różnicy ustala się dla nasion oryginalnych na 75 proc., dla pierwszych odsiewów na 40 proc. ceny giełdowej zboża konsumpcyjnego. Kredytu tego udziela Bank w formie dyskontowania firmom hodowlanym i gospodarstwom nasiennym, objętym wykazem M. R. i D. P. weksli, wystawionych przez odbiorców, a to rolników, spółdzielnie rolnicze, syndykaty i analogiczne instytucje.

Weksle te optować winny na sumę kredytowaną przez Bank łącznie z oprocentowaniem udzielonego przez Bank kredytu, nie wyższem, o ile chodzi o rolników, niż 12 proc., a dla spółdzielni i analogicznych instytucji — 10 proc. rocznie. Wystawione te weksle mogą być na cały okres udzielonego kredytu, jednak nie dłużej, niż na 9 miesięcy, przyczem Bank Rolny z tytułu tego kredytu, weksli bezwzględnie protokować nie będzie.

Kodeks stemplowy.

Spółka wydawnicza „Kodeks“, która zapoczątkowała swą działalność wydawniczą wzorowym wydaniem „Kodeksu spółdzielczego“, w swoim czasie na tem miejscu szczegółowo omówionego, rzuciła ostatnio na półki księgarskie dwa tomy wielce aktualnego „Kodeksu stemplowego“.

„Kodeks stemplowy“ wydano podobnie jak „Kodeks spółdzielczy“ z niezwykłą starannością i dbałością zaró-

wno o wygląd zewnętrzny jak i bogactwo treści. Nie jest to jakaś dorywczo na kolanie siabrykowana broszura, których tyle ukazało się w obiegu po wejściu w życie nowej ustawy stemplowej. Jest to sumienne, gruntowne i pracowite zebranie całego materiału z ustawodawstwem stemplowym związanego. Nazwiska autorów mówią zresztą same za siebie. Zestawili i opracowali „Kodeks stemplowy“ dwaj zna-

ni i z zagadnieniami opłat stemplo-
wych znakomicie obznajomieni lwowia-
nie: adwokat dr. Stanisław Krzemicki
i starszy radca Prokuratury General-
nej dr. Władysław Szydłowski.

„Kodeks stempłowy“ obejmuje cało-
kształt przepisów w przedmiocie opłat
stempłowych i podatku od spadków i
darowizn.

W części pierwszej „Kodeksu stem-
płowego“ umieszczono ustawę o opła-
tach stempłowych i rozporządzenie wy-
konawcze. Tekst ustawy zaopatrzone
licznymi uwagami i objaśnieniami, u-
względniającymi także postanowienia
rozporządzenia wykonawczego i instru-
kcji. Uwagi te i objaśnienia znakomicie
ułatwiają zrozumienie i zastosowanie
postanowień ustawowych, częstokroć
nie dość jasnych; o ile to jest potrzebne,
powołują się one także na historię ko-
dyfikacji, tj. na zmiany, jakich dozna-
ły poszczególne postanowienia ustawo-
we w toku debat w dachach ustawo-
dawczych. Tam, gdzie ustawa cytuje
przepisy, mające moc obowiązującą tyl-
ko w niektórych dzielnicach państwa,
dodano krótkie wyjaśnienia tych prze-
pisów dla orientacji czytelników z in-
nych dzielnic. Korzystanie z ustawy
ułatwia: taryfa opłat stempłowych, zło-
żona w porządku alfabetycznym, zesta-
wienie czasokresów, których znajomość
jest konieczna, a które rozrzucone są
w całej ustawie, a nawet w rozporzą-
dzeniu wykonawczym, wreszcie dokła-
dny skrócony wykaz chro-
nologiczny przepisów ustawowych, po-
wołanych zarówno w ustawie jak i w
rozporządzeniu wykonawczym.

Część druga „Kodeksu stempłowego“
zawiera przepisy o opodatkowaniu spad-
ków i darowizn, przepisy o opłatach w
postępowaniu hipotecznym, rejestrow-
wym i o postępowaniu przed Najwyż-
szym Trybunałem Administracyjnym,
oraz przepisy dodatkowe. W pracy tej
zebrano po raz pierwszy wszystkie w
całej Polsce w danym przedmiocie o-
bowiazujące przepisy prawne; w ten
sposób umożliwione, a w każdym razie
ułatwione będzie ich poznanie i prak-
tyczne zastosowanie.

„Kodeks stempłowy“ to niezbędnie
konieczne vademecum dla każdego, kto
chce wyznaczyć i zorientować w za-
witych naszych przepisach stemplo-
wych.

Kronika krajowa.

Trzy tygodnie urzędy pocztowe prze-
chowywać będą nieodebrane przesyłki za-
graniczne. Dowiadujemy się, iż minister-
stwo poczt i telegrafów uwzględniło me-
moriały, przedstawione przez związki ku-
pieckie, a dotyczące m. in. długości termi-
nu przechowywania przez poczty przesy-
łek zagranicznych. W tych dniach ma się
ukazać rozporządzenie ministerstwa, po-
lecające przechowywać na pocztach przesyłki
zagraniczne przez 21 dni, licząc od dnia
uwiadomienia adresata o nadejściu paczki.
Dotychczas bowiem odsyłało przesyłki za-
graniczne nadawcy, o ile odbiorca nie zgło-
sił się w ciągu 10 dni. Ponieważ urzędy
pocztowe nie posiadają odpowiednio ob-
szernych ubikacji na przechowywanie prze-
syłek, termin 21-dniowy uważa się za o-
stateczny, urząd pocztowy po tym okresie
może postąpić z przesyłkami nieodebrana-
mi, jak z przesyłkami niedoręczonymi.

Produkcja spirytusu w Polsce. W
szeregu pism codziennych ukazały się o-
statnie fałszywe wiadomości o produkcji
spirytusu w kampanii r. 1925-26. W okre-
sie tym 1347 czynnych gorzelni wypro-
dowało 625,995 hektolitrow 100 st. spiry-
tusu, podczas gdy w poprzedniej kampanii
(1924-5) 1283 uruchomionych gorzelni wy-
produkowało 720,662 hektolitry spirytusu
100 st.

Z Komisji ankietowej. Bawili w Ka-
towicach członkowie komisji ankietowej, w
celu badania stosunków panujących w śla-
skim przemyśle węglowym: pp. przewo-
dniczący podkomisji energetycznej Zia-
nowski i członek komisji ankietowej Pie-
trzak. Przyjazd tych członków komisji an-
kietowej miał na celu omówienie sprawy
kwestionariuszów, jakie mają być rozste-
lane do przedstawicieli kopalń. W czasie
sweego pobytu w Katowicach pp. Zdanow-
ski i Pietrzak odbywali narady w sprawie
kwestionariusza, dotyczącego stanu prze-
mysłu węglowego na Górnym Śląsku. Po-
zatem członkowie komisji ankietowej od-
byli również konferencję z przedstawicie-
lem związku pracodawców inż. Tannow-
skim.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 14 marca — (Tel. wł.)
Na dzisiejszym zebraniu walutowym
dewizy Włoch mocniejsza. Obrót ogólny
około 420.000 dolarów, w tem w
gotówce około 70.000 dolarów. Całe
zapotrzebowanie pokrył Bank Polski.
Dolar gotówkowy w obrotach prywat-
nych 8'93 i pół.

Rubel złoty bez obrotu, chciano pla-
cić 4'74.

Akcje z początku dość słabe, później
mocne.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 14 marca — (Tel. wł.)
Londyn 4'85 i dziewięć trzydziestodu-
gich, Paryż 3'91 i jedna czwarta, Bruks-
sela 13'90 i trzy czwarte, Rzym 4'52,
Madryt 17'36, Berno 19'24.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 14 marca — (Tel. wł.)
Londyn 43'50, Berlin 46'71 — 47'19,
Berlin (wyplaty na Warszawę) 46'93
— 47'17, Berlin (wyplaty na Poznań)
46'82 — 47'07, Gdańsk 57'58 — 57'72,
Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57'48
— 57'62, Wiedeń (czeki) 79'08 — 79'58,
Wiedeń (banknoty) 78'86 — 79'86, Zu-
rych 58'05, Praga 377'87 i pół.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 14 marca — (Tel. wł.)
Bank Kwiecki i Potocki 8'40, Bank
Przemysłowców 1'70, Bank Spółek Za-
robkowych 17'50 — 17'20, Unia 11'00,

Wytwórnia chemiczna 0'55, Cegielski
39'00, C. Hartwig 32'00 — 33'00, Herz-
feld Victorius 39'00 — 40'00, Dr. May
70'00 — 72'00, Poznańska Spółka drze-
wna 0'55 — 0'60.

ZBOŻE.

14 marca 1927.

Żywe obroty w pszenicy, owsie i jęcz-
mieniu po cenach znacznie wyższych od
ostatnich notowań.

Kukurudza rumuńska potaniała.

Hreczka poszukiwana w gabunkach do-
borowych przy niedostatecznej podaży i
cenach zwykłych.

Większe zainteresowanie dla konicyny
czerwonej.

Otręby poszły w górę w cenie.

Ziemiaki jadalne płacono zł. 10—11 loco
Stry (rzeczne wybierane).

Tendencja silnie zwykła. — Usposo-
bienie bardzo ożywione.

Ceny szacunkowe bez transakcji: psze-
nica kraj. dworska 55.25—56.25, pszenica
kraj. zbiorowa 52.50—53.50 bez gwiazdy,
żyto małopolskie 39.75—40.75, żyto 660 gr.
39, jęczmień małop. browar. 41—42, jęcz-
mień małop. przem. 35—36, jęczmień małop-
olski pastewny 30.50—31.50, owsie małop-
olski 32.50—33.50 bez gwiazdy, kukurudza
rumuńska 28—29, ziemniaki przem. 8—8.50,
fasola biała 39—41, fasola kolorowa 32—
34, fasola krasa 43—45, groch pół Victoria
65—75, groch polny 42—44, bobik 33—34,
wyka 31—33, siano słodkie kraj. prasow.
7.50—8.50, wyka czarna 36, słoma praso-
wana 4.25—4.75, hreczka 42.75—43.75, len
70—72, lubin niebieski 26—27, żółty 28—29,
rzepak zimny 72—75, grysk kukurudziany
53.75—55.75, mąka kukurudziana 33.50—
34.50, otręb żytni netto bez worka 25—26,
pszenny 26.50, kasza hryczana 78—80, kasza
jaglana 65—70, kasza jęczmienna 53—57,
pekać 49—50, makuchy łbane 41.75—42.75,
makuchy konopne 22.50—23.50, konicyna
czerwona kraj. natur. 370—390, dobor. bez
kamianki 450, mak niebieski 160—180, wor-
ki jutowe wyr. Stradom „Warta“ 1.70,
worki używane dobre za sztukę 1.60.

Z giełdy lwowskiej.

14 marca 1927.

Kurs dolara zł. 8.94 i pół.
Giełda walutowo-dewizowa bezczynna.
Bank Polski płać: dolary efektywne zł.
8.90, Nowy Jork zł. 8.90, Zurych zł. 172.12,
Mediolan zł. 39.65, Amsterdam zł. 358.05,
Kopenhaga zł. 237.75, Oslo zł. 233.00, Wie-
deń zł. 125.97, Berlin za 211.75.

Urzędowy kurs gramu złota na dzień
dzisiejszy równa się 5.9484, a obliczeniowy
kurs 100 zł. w złocie na 172.69.

Na giełdzie akcyjnej tendencja niejedno-
lita, przeważnie jednak zwykła, przy
usposobieniu spokojnym, zainteresowania
niedo mniejszym.

Z papierów procentowych notowano: 5
proc. państw. pożyczka konwersyjna 62
procent, 4 proc. listy zastawne Bku Hipo-
tecznego przedwojenne 47.60 procent, 4
proc. listy zastawne Tow. Kred. Ziemskie-
go złotowe 46 procent.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. zł.	Wartość nominowa w złotych	Kurs szacunkowy z 31. XII. 1926	Akcje kotowane
4-00	5.000	100	0.66	Bank Hipoteczny
—	6.000	100	0.12—0.13	Bank Przemysłow.
—	3.000	—	0.03	Bank Ziem. kred.
1-00	—	100	103.00	Browary
10-40	6.250	100	101.00—103.00	Chodorów
0-50	3.000	—	4.00	Chybie
—	900	10	0.27	Cmielów
—	—	—	2.00—2.10	Lokomotywy
—	—	—	0.15	Gafota
4-00	1.800	20	23.50	Gazolina
—	220	100	17.23	Gazy Wschodnie
—	2.000	100	17.00	Górka
0-05	—	—	0.48	Niemojowski
—	2.625	—	33.00	Oikos
0-04	2.500	10	0.28	Parowozy
0-02	750	25	3.00	Pezet
—	—	—	1.10	Pocisk
—	500	—	0.20	Polska nafta
—	—	—	0.35	Rakszawa
—	—	—	2.70	Siersza gór.
2-50	5.000	25	17.25	Tespy
2-00	7.500	100	11.50	Zieleniewski
—	—	—	49.25—49.50	5% państw. pożycz. kon.
—	6.600	50	13.00	Akcje niekotowane
—	—	—	0.05	Cegielski
—	—	—	0.35	Elektrosan
—	—	—	1.35	Foresta
—	—	—	0.40	Gazy Zachodnie
1-50	500	—	13.75	Gazociągi
—	—	—	0.20	Jaworzno (po 25)
—	—	—	14.00	Len
0-10	—	10	0.55	Lesienice
0-16	—	10	0.70	Olkusz
10-00	2.016	10	275.00	Pol. Przem. Naft.
10-00	5.500	—	275.00	Przeworsk okaz.
—	5.500	—	0.60	Przeworsk imien.
—	—	—	32.00—34.00	Radziwiłł
10-00	100.000	100	83.75	chodn.
—	—	—	—	Bank Polski
—	—	—	—	Pol. Przem. Naft.

Z akcyj kotowanych: Hipoteczny 1.15
zł., Przemysłowy 22, 23 i 24 gr., Browary
132.00 zł., Chodorów 120.00 i 121.00 zł.,
Chybie 6.40 i 6.45 zł., Gazy wschodnie
37.75, 38.00, 37.50, Cmielów 37, 36, 35, 34
gr., Gazolina 32.00, 34.00 i 34.50 zł. (nastę-
pnie płacono 35.50 zł. bez zaoferowania),
Karpaki 1.85 zł., Nitrat 40, 45 i 50 gr., Pe-
zet 6.00 zł., Pocisk 2.70 i 2.80 zł., Polska
Nafta 45, 47 i 48 gr., Rakszawa 70 gr.,
PTB. 35 gr., Siersza górnicza 4.25—4.35
zł., Tespy 26.50 i 26.25 zł., Zieleniewski
19.00 zł.

Z niekotowanych Foresta 85 gr., Olkusz
80 gr., Gazy zachodnie 2.05—2.00 zł.,
Schoen 55 zł., Szkło 1.50 zł., Lesienice
24.00 zł., Elektrosan 9 gr., Radziwiłł 85
gr., Jaworzno 19.70—19.80 zł., Cegielski
38.00 zł., Przeworsk 305 zł., Bank Polski
128.00 zł.

Transakcje			
	14 marca	11 marca	10 marca
1-15	1-10—1-15	1-10—1-15	1-10—1-15
0-22—0-24	0-24	0-25—0-23	0-25—0-23
132-00	—	0-04	—
120-00 121-00	119-75—120-00	118-75—119-00	—
6-40—6-45	6-35—6-45	6-10	—
0-37—0-34	0-37—0-38	0-35	—
—	—	—	—
32-00—34-50	—	31-00	—
38-00—37-50	36-25—37-75	33-00—34-50	—
—	—	34-00	—
—	—	—	—
—	55-00—56-00	53-00	—
—	0-92—0-93	0-90	—
2-70—2-80	6-00—6-10	5-60	—
0-45—0-48	0-46—0-46½	0-44	—
0-70	—	—	—
4-25—4-5	4-35—4-30	4-15	—
26-50—26-25	26-90—26-30	24-50—24-75	—
19-00	19-00—19-65	17-65—17-75	—
60-00	0-62	60-50	—
38-00	37-00—38-00	—	—
0-09	—	—	—
0-85	—	—	—
2-00—2-00	2-30—2-35	1-95—2-00	—
19-70—19-80	19-75—20-00	18-00—18-20	—
24-00	—	—	—
0-80	—	0-75	—
305-00	300-00—	287-50	—
305-00	305-00	286-00	—
0-85	—	—	—
55-00	55-00	—	—
128-00	128-00—131-00	121-00—124-00	—

Dolar et. w prywatnych obrotach: zł. 8-94½

KURSA PŁACENIA BANKI POLSKIEGO

Lwów 14 marca 1927

Waluty i dawizy:					
Dolar amer.	zł.	8.90	Lir włoski	zł.	39.69
Nowy York	"	8.93	Guld. hol.	"	358.5
Dolar kan.	"	8.93	Kor. czeski	"	20.51
Funt ang.	"	43.42	" szwedz.	"	234.4
Fr. szwajc.	"	172.12	" niemiecka	"	257.75
Fr. franc.	"	34.88	" norw.	"	231.50
Fr. belg.	"	24.60	Szyl. austr.	"	125.97
Marka niem.	zł.	21.75			

Złoty i et.					
Gram złota	zł.	5.93	Kor. austr.	zł.	2.80
Dolar	—	8.93	skand.	—	2.38
Dukat	—	20.38	Marka niem.	—	2.12
Guld. hol.	—	3.58	Rubel	—	4.56
Funt ang.	—	43.42	Fr. un. tad.	—	1.72
Funt turecki	zł.	39.16			

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 marca 1927. (Pat)

Dolary ameryk.			
Stokholm	8.92	8.94	8.93
Belgia	124.75	135.66	121.44
Belgrad	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	399.40	399.90	398.10
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43.53	43.64	43.42
Nowy York	8.95	8.97	8.93
Paryż	35.10	35.19	35.01
Praga	20.51	20.62	20.51
Szwajcaria	172.58	173.01	172.15
Wiedeń	126.48	126.56	125.97
Włochy	40.33	40.43	40.23

GIEŁDA ZURYSKA.

Zurych 14 marca 1927 (zamknięcie): (Pat)

Paryż	zł.	20.33	Kopenhaga	zł.	136.5
Londyn		25.22	Szja		3.7
Nowy Jork		5.19	Praga		15.4
Belgia		72.5	Warszawa		56.0
Włochy		23.93	Budapeszt		90.9
Hiszpania		89.93	Białogrod		9.4
Holandia		208	Ateny		6.7
Berlin		123.25	Konstantynopol		2.6
Wiedeń		73.15	Bukareszt		3.7
Stokholm		139.65	Helsingfors		13.4
Oslo		136.05	Buenos Aires		219.54
		tendencja			mocniejsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 14 marca 1927. (Pat)

Nowy Jork			
48.5	Hiszpania	—	28.97
12.12	Portugalia	—	—
124.05	Dania	—	18.2
54.9	Szwecja	—	18.14
108.11	Norwegia	—	18.34
24.46	Helsingfors	—	152.51
5.24	Praga	—	165.8

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 14 marca 1927. (Pat)

Londyn	124.15	Dania	681.0
Newy York	25.26	Holandia	10.23
Belgia	35.37	Norwegia	66.0
Hiszpania	44.25	Szwecja	683.0
Włochy	114.75	Rumunia	1.45
Szwajcaria	49.175	Nepal	6.6

Helena z Bobowskich Goetzowa

po krótkich a ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 14-go marca 1927 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 16-go marca 1927 r. o godzinie 4-tej popoł. z domu żałoby przy ul. Brajerowskiej 1. 17 na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd zapraszają w głębokim smutku pogrążeni
Mąż z dziećmi i rodziną.

Miejski Zakład Pogrzebowy „CONCORDIA” Lwów, Sobieskiego 16.

Sprzeniewierzenie.

Przed trybunałem sądu karnego stanął wczoraj Edward Kuhnen zawiadawca stacji kolejowej w Mszanie oskarżony o sprzeniewierzenie i lichwe nieskaniową.

Mianowicie Kuhnen jako zawiadawca stacji pobrał z kasy kolejowej 4200 zł. i sobie przywłaszczył. Później kwotę tę zwrócił, tak że skarb kolejowy nie poniósł straty. — Tymczasem gorzej było z kasą Steficyka, gdzie Kuhnen był dyrektorem i kasjerem zarazem. Z kasy tej zabrał bezpowrotnie 3970 zł.

Nadto Kuhnen oskarżony jest o to, że w porozumieniu z administratorem realności I. 10 przy ul. Potockiego sprzedał dwa pokoje za 600 dol. Rozprawę prowadzi s. o. Zawistowski, oskarża prok. Sobolewski, broni dr. Weiss i dr. Kibitz.

Osk. Kuhnen tłumaczy się, że popadł w kłopoty finansowe i dlatego pożyzył sobie z kasy. Część pożyczonych pieniędzy odesłał, a resztę zamierzał zwrócić.

Wyrok zapadnie dziś we wtorek.

Sport.

BIULETYN ŚNIEGOWY.

Ślasko. (Tel. wł.) 14 marca, godz. 18. Do południa padał na górach śnieg, we wsi — deszcz. Wieczorem pogoda i lekki mroź. 50 metrów nad doliną zaczyna się nieprzerwany pokład śniegowy. Świeży śnieg na grubym podkładzie firmowym.

(p) Polscy narciarze na mistrzostwach Austrii. Polski Związek Narciarski wysłał na międzynarodowe narciarskie mistrzostwa Austrii (26 i 27 bm. w Rax-Platanen) następujących zawodników: Lankosz, Krzeptowski, Miotelski, Bujak J., Czech Br., Motyka, Loteczakowa i Ziętkiewiczowa. W programie bieg 15 km., skoki i bieg pań.

(p) Lwowski Okręgowy Związek Bokserski. LOZB. uchwalił termin zawodów bokserskich o mistrzostwo Okręgu na 19 i 20 marca br. Kluby zgłaszają mistrzów klubowych do środy dnia 16 bm. godz. 4 u p. Mosenerga w sekretariacie ZKS. Hasmona. Wazienie zawodników odbędzie się w piątek 18 bm. o godz. 8-mej wiecz. w I. LKS. C.-A. im. Cyganiewicza. Zawody odbędą się w cyrku, ul. Kopernika.

Zebrań Sekcji bokserskiej LKS. Pogoni odbyło się dnia 11 marca 1927. Ustalono zarząd Sekcji, w skład której wchodzi: kierownik sekcji p. por. Baran, zast. kier. p. por. Lis, sekret. p. Szumyła, gospodarz p. Podolak. Następnie wybrano reprezentację na okręgowe zawody bokserskie i zaprojektowano wielkie zawody bokserskie w dniu jubileuszu Pogoni w maju z udziałem zawodników zagranicznych.

Radjofon.

PROGRAM RADJOKONCERTÓW.

Wtorek, 15 marca.

Warszawa. (1111) godz. 15. Komunikaty: gospodarzy i meteorologiczne. — Godz. 15.30. Odczyt pt. „O czym powinien pamiętać rolnik, żeby z nastaniem wiosny uniknąć chorób inwentarza” wygł. prof. L. Dobrzański. — Godz. 15.50. Odczyt pt. „Co między innymi robić należy, aby powiększyć dochód z gospodarstwa” wygł. prof. S. Turczynowicz. — Godz. 16.10. Muzyka i żywe słowo. — Godz. 16.30. Przemówienia. — Godz. 16.45. Odczyt pt. „Książka i człowiek” wygł. red. Zdzisław Debicki. — Godz. 17.15. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: zespół instrumentalny restauracji „Bocquet”. St. Moniaszko: „Wiazanka melodii polskich z opery „Hal-

ka”. L. Różycki: Piosenka Coton z op. „Casanova”. Moniaszko: Dwie zorze. Komorowski: Kahna. Piosenki legionowe. Świta Kujawiaków. — Godz. 18.40. Rozmaitości wygł. p. Lawiński. — Godz. 19. Odczyt pt. „Car-batuzka Iwan Wasyljowicz” wygł. prof. Włodzimierz Dzwonkowski. — Godz. 19.30. Komunikat rolniczy. — Godz. 19.45. Odczyt pt. „Wrażenia z Meksyku” wygł. p. Melchior Wańkowicz. — Godz. 20.30. Koncert wieczorny kameralny. Wykonawcy: Józef Ozmański (I. skrzypce), p. Henryk Golebiowski (II. skrzypce), p. Antoni Kmiec (altówka), p. Lucjan Budkiewicz (wiolonczela), p. Ludomir Różycki (fortepian). 1. Zygmunt Noskowski: Kwartet smyczkowy d-moll. 2. Ludomir Różycki: Kwintet fortepianowy: I. Lento. Allegro moderato. II. Adagio. III. Allegro giocoso. — Godz. 22. Sygnał czasu. — Komunikaty prasowe.

Wiedeń. (517.2) godz. 20.05. Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej.
Berlin. (483.9) godz. 16.30. Koncert orkiestry kameralnej.

Obniżyliśmy ceny: Wtyczki po 25 srebrzony 40 gr. Oborniki żarzenia rozmaitych typów po 3 Złp. Potencjometry po 5 Złp. Ochrzonymi wybór podstawek do lamp już od Złp. 1.20. jako nowość transformatory Weile „Champion” po 25 złp.

„RADIO-KINOFOT”
Lwów, Trzeciego Maja 11a., Telef. 34-26

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ
10 groszy za wyraz.

ZA brylanty, złoto, paci najcieplej Lwowski, Jagiellońska 2

FIRMA WITTES, Rurowskiego 7, naprzeciw Katedry udziela na materiały sukienne, płótna, jeowabie kredytu do dziesięciu miesięcy. Bez względu na długoterminowy kredyt, ceny ściśle gotówkowe. 1950

MAGAZYN Stamma, Lwów, Sykstuska 1n, poleca włóczki francuskie, motador, sztuczny jedwab D. M. C., ponochy, rękawiczki, reformy i id. najtaniej, wchód przez sieć.

TANIO Pończochy, skarpetki, reformy, koszule, kołnierze, krawaty, chustki, rekawiczki i drobniar poleca Gabriel Zywek, Lwów, Kilińskiego 1. Zamówienia na prowincję skutecznie się.

PASSEPARTOUTS do obrazów i t. p. wykonywane znaną artystyczną introligatornią M. Krzywickiego, Lwów, Piekarska 1c.

BIZUTERIA wszelka, perły, srebro, kupuje po cenie najwyższej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, telef. 18-48.

WANNY łazienkowe, pokojowe, hotelowe, nasładowe, waniarki dziecięce, balie, baniaki, naczynia dla pensjonatów i pp. restauratorów, oraz wszelkie roboty dachowe w zakres blacharstwa wchodzące, poleca firma St. Cwenarski ul. Staszica 5, sklep Akademicka 21, Dla PP. pszczelarzy kilka młoderek okazynie do sprzedania.

Nasiona
SOSNY POŚPOLITEJ,
atestowane w cenie zł. 10—, za 1 kg.

BURAKI Ideal Kirsche
po zł. 160 za 1 kg. wraz z workiem, saradellę, koniki zaby amerykań, lucerne prowansalską, koniczyń, tulinę, wykę, zboża jare kwalifikowane, nasiona traw i t. d., w miarę zapasów 2358 atestowane dostarcza:

TADEUSZ WASUNG I SKA,
Lwów, Chorażczyzny 18, telef. 8-33.

DLA URZĄDZÓW Pensjonatów i wypraw

Koldry wełniane i puchowe, Materace wiosenne i z trawy, koca, poduszki, pierze wiejskie, płótna, sz fony, prześcieradła, poszewki, sienniki bajecznie tanio poleca znany magazyn pościeli 1965

W. Iżyckiego Lwów
Cenniki i kosztorysy odwrotnie.

JAJA wylęgowe kur rasy Plymouth-roks można zamawiać i nabywać codziennie między 11—13 Jackowska, Lwów, św. Zofii 30.

POSZUKUJE się do kupna lub odbudowy zniszczonego młyn wodnego w zbożowej okolicy. Oferty z podaniem warunków Lwów, Poste-restante E. Müller,

GOSPODARSTWO rolne 7 morgowe obok lasu przy 14 km gościńca stryjskiego wraz z budynkami do sprzedania. Wiadomość Mickiewicza 3, II piętro. Moszoro.

WILLE od 2.500 do 22.000 dolarów. całe wolne, komfortowe z ogrodami, kamienie rentowne od 5—10000 dolarów, centrum, wolne mieszkania, sprzeda Centralna Agencja Kopernika 14

30.000 SĄDZONEK świerkowych sprzeda zarząd dóbr Izydorówka, poczta Żurawno.

RAMY gustowne do różnych obrazów poleca najtaniej Frucha, ul. Krakowska 17.

KUPIE najnowszy radioaparat 4—6 lampkowy, duży dywan lub kilim pod stoł, kilka dużych foteli lub klub. Oferty do Słowa pod „Urządzenie”.

KUPIE albumy i katalogi mebli stylowych. Zgłoszenia „Książka”, administracja pisma.

MAJATEK 500 morgowy do sprzedania w tem 150 łak pierwszej klasy, 140 łąsu, 210 ornego w kulturze, 20 kilometrów od Lwowa szosa, budynki wszystkie murowane, kryte blachą, inwentarz żywy i martwy kompletny. Zgłoszenia listowne do Słowa Polskiego „Zygmunt”.

NOWOŚCI WIOSENNE
w JEDWABIACH
i wszelkich innych modnych artykułach poleca dla Pań **S. Blaustein**
2 55 Lwów, Wałowa 11.

DO SPRZEDANIA

AKCYJNE
TOWARZYSTWO BUDOWLANE
W BUDAPEŚCIE

2401
bez aktywów i pasywów, dawno założone, znakomite koneksje, dobre widoki pracy. — Poważni reflektanci z większym kapitałem mogą się zgłaszać bezpośrednio

Budapest 72, pósthivatal 20 fiók.

POSADY POSZUKIWANE.
4 grosze za wyraz.

GOSPODYNi szuka posady Zgłoszenia: poczta Tyrawa Wołoska, dla gospodyni

OGRODNIK specjalista do warzyw i kwiatów, sadów, parku, przerabia poniższone ogrody i buduje szklarnie poszukuje posady do większego ogrodu lub jako ogrodnik plantacji miastowych od 1-go kwietnia. Łaskawe zgłoszenia Józef Pusrak, ogrodnik. Oskrzyszynce poczta Kn stryjskiej (via Chodorów).

AGRONOM-RZĄDCA, czernichowiak, lat średnich żonaty, 20 lat praktyki, wzorowy rolnik, plantator buraków cukrowych, lat na ostatniej posadzie, poszukuje posady od 1 kwietnia Zgłoszenia: Urząd pocztowy Rudki „Dla Agronoma”.

WDOWA średniego wieku, sympatyczna, inteligentna, dobra gospodyni, umiejąca dom prowadzić, poszukuje posady w domu zamożnym, pensjonacie, sanatorium, na probostwie od zaraz. Zgłoszenia „Samotna” Generalna Ekspedycja Ogłoszeń Krzysztofowicz, Lwów, Legionów 1.

DR. PRAW, poszukuje posady koncyplenta adw. we Lwowie, wiadomość: „Dr. C. G.” Rakieta prasowa Chorażczyzny 7.

INSTALATOR wodocłagowy, lat 20, poszukuje jakiegokolwiek posady, najchętniej fachowej Świadczenia na ządanie, Łaskawe zgłoszenia Lwów, pl. Marjański 8 (Portier).

RUTYNOWANA pokojowa z dobrymi poleceniami, umie haftować, poszukuje posady do lepszego domu od 1 kwietnia. Łaskawe zgłoszenia listowne pod „H.” do administracji Słowa Polskiego.

WOLNE POSADY.
8 groszy za wyraz.

POTRZEBNA dziewczynka do dzieci, chętna, uczciwa, posłuszna, dobrze połączona. — Zgłoszenia: ul. Chłznowskiej 11-a. II. na prawo (boczna Kopernika).

Z Wydziału powiatowego w Kosowie.
L. 906/27.

Obwieszczenie licytacji.

Dnia 30 marca 1927 o godzinie 9 rano odbędzie się w Wydziale powiatowym w Kosowie obok Kołomyi publiczna licytacja za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż około 1.000 m³ drewna świerkowego użytkowego i opatowego pochodzącego z wiatrolomu w lesie gminy Uścieryki nad Czeremoszem.

Oferty z dołączeniem wadium w wysokości 10% ceny kupna wnosić należy do Wydziału powiatowego w Kosowie do godziny 15-tej w dniu poprzedzającym termin licytacji.

Blizsze warunki licytacyjne są do przejrzenia w godzinach urzędowych w Wydziale powiatowym.

Komisarz rządowy:

Inż. Lisowski m. p.

2432
Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie rozpięła

PRZETARG

na sprzedaż materiałów wąskotorowych z terminem wnoszenia ofert do 20 kwietnia b. r. godz. 11-ta południe. — Blizszych wiadomości można zasięgnąć w Wydziale Drogowym.

2444
Prezes Dyrekcji Kolei Państwowych.

POTRZEBNA kucharka z dobrymi świadectwami. Naboziaka 33, I. p. pręwa.

PRZYJME ucznia z 6 kl. gimn. zdolnego do rysunków na praktykę elektrotechniczną Zgłoszenia i listy. Szafnicki, Batoro 30.

WIESZKANIA SKLEPY LOKAL.
8 groszy za wyraz.

STANCJI z kuchnią poszukuje starsze bezdzienne małżeństwo. Warunki i zgłoszenia do Administracji pod „Woźny”.

BEZDZIETNE, katolickie małżeństwo poszukuje 3 pokoi z kuchnią w solidnej kamienicy lub wili. Zapłać czynszu z góry lub inne finansowe korzyści także w formie kredytu do omdwienia. Zgłoszenia bezpośrednio do Administracji pod „Solidne załatwienie”.

SZESZ pokoi w Warszawie, słoneczne frontowe, w śródmieściu, I piętro, gaz, elektryka, wanna zamienię na 4 pokoje we Lwowie, pełny komfort, nie wyżej il pigra. Oferty pod „4 pokoje” Lwów, ul. Długosza 29, prawy parter.

ZAMIENIĘ 5 pokoi z komfortem na także dwa bliżej miasta. Wiadomość Listopada 44, I piętro, na lewo od 3-ciej do 4-cj.

MIESZKANIA 2—6 pokojowe za dwuletni czynszem poszukuje Centralna Agencja, Kopernika 14.

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią, ew. jedną ładną dużą stancją. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Maszynista kolejowy”.

POSZUKUJE 2 pokoi na biuro, blisko śródmieścia, Wiadomość do administracji pod „Płine”.

W KOSOWIE za Kołomyją, pensjonat „Lubica” poleca na wiosenny pobyt pokoje słoneczne Kuchnia wykwinna. Duża łazienka południowa.

POKOJ wygodnie umeblowany, spokojny wynajmę niedrogo solidnym, kurkowa 17, drugie piętro na prawo.

STANCJĘ lub plwnicę z niekrepującym wchodem poszukuję. — Wiadomość do Słowa pod „Stancja”.

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

STENOGRAFIJ wyucza darmo listownie Redakcja Stenografii Polskiej, Warszawa, Szczygła 12.

20-LETNIA inteligentna panienka, polka, obejmie posadę prywatnej nauczycielki. Zgłoszenia pod „Wies lub miasto” do Słowa.

MAŁŻEŃSTWA.

15 groszy za wyraz.

WDOWA inteligentna, gospodarna, gotówka 10.000 zł. pozna pana poważnego, wyższe stanowisko, majątek, celem małżeństwo. Administracja „Bezdzienne”.

SZUKAM dla swej przyjaciółki podolanki bardzo szlachetnej, zadowolonej, dobrej poważnej i nie blednej męża. Panowie 30—50 lat, inteligentni, na poważnych stanowiskach mają oświeższe. Oficerowie mile widziani. Zgłoszenia tylko poważne, możliwie z fotografią, którą odwrotnie się zwróci, do administracji Słowa pod „Cienne oczy”.

7GUBIONO I ZNALEZIONO

8 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów-powiat na nazwisko Józef Kulik.

ROZNE DONIESIENIA

8 groszy za wyraz.

SANATORJUM „Salus”. Dra Kupczyka Kraków, Szulskiego 11. Tel. 1295. Choroby serca, nerwów, przewodu pokarmowego, przemiany materii, astma. Metody przyrodolecnicze, pensjonat dietetyczny.

PRACOWNIA trykotarska „Kola Polna” Legionów a praca oficyna, wykonuje wszelkie roboty po najprzystępniejszych cenach. Pośrednicy w sprzedaży antyków, różnych mebli używanych. Przyjmują meble na skład.

SPÓLNIA z 2000 dolarów do bardzo korzystnego bezkonkurencyjnego interesu poszukuje się Zgłoszenia pisemne pod „Rentowny” do Administracji.

KOSTJUMY, płaszcze wykonuje dobrze i tanio firma przedwojenna, krawiec daniński N. Pollak, Łyczakowska 19, dawniej Jagiellońska.

POSZUKUJE dzierżawy pensjonatu w Krynicy o 10—15 pokojach. Piacę gotówką. Wiadomość Murarska 36, I. p. od 3 — 6-tej.

**KONIAK****SZUSTOWA**

Na międzynarodowych wystawach nagrodzony najwyższymi nagrodami
GRAND PRIX — RZYM 1926.

2157
GRAND PRIX — LIEGE 1926.

KUPIMY**Biblioteczkę domową**

dla starszej młodzieży. Posiadacze zechcą się zgłosić do Sekretariatu Wojewódzkiej Izby Rzemieśniczej ul. Kościelna 8 I. p. w godzinach urzędowych lub telefonicznie pod 41-35. 2443

MEBLE na RATY od najskromniejszych do najwykwintniejszych polecają 2104

S. Brück, Rejtana 10, Lwów, — M. Gruner, Rzeźnicka 14, Tel. 21-76.

Naprawę zegarków oraz Biżuterji uskutecznia firma J. Dąbrowski i Z. Rozważewski, Akademicka 2, przez najlepsze aty fachowe po cenach przystępnych. 1979

Budowę młynów

Walce, Perłaki, Aspiratory, Kamienie, Elewatory, Turbiny, Motory, Transmisje, Pasy, Gurty, Czerpaki, Gaze, Sita oraz Plany, Kosztorysy poleca oddział budowy młynów firmy

„PILOT“

Spółka z ogr. por. 2447
 We Lwowie, ul. Batorego 4.

Pamiętajcie zakupić

Perlmuttera farbke

w proszku do bielizny, bo jest o 100% tańszą i lepszą od wszystkich past pudrowych i proszków.
M. PERLMUTTER, Biuro fabryki Lwów, Słoneczna 25. 1543

SULFODOL**„LAOKOON“**

leczy **Kaszel** chrypkę, katar dróg
 skutecznie oddechowych.

! Odrzuć naśladowictwa!
 Do nabycia w Aptekach. 2155

ODCISKI

ZGRUBIAŁA BEZ BÓLU, BEZ POWROTNE
 USUWA BEZ BÓLU, BEZ POWROTNE
 ZNANY OD 40 LAT

KLAWIOL

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA AP. KOWALSKI WARSZAWA

Openy i dętki rowerowe **„DUNLOP“**

„Bates“ „Cambridge“

Pilki tenisowe **„DUNLOP“**

dętki footballowe „McIntosh“
 sprzedaje hurtownie

„SAIR“ S. Z. O. O. Lwów, 3 Maja 15. Tel. 3-91. 1659

KOWALSKINA

USUWA NAJSILNIEJSZE
 BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA AP. KOWALSKI WARSZAWA

Wiosenne jarmarki końskie w Gnieźnie.

(na św. Wojciecha)

Tradycyjne tegoroczne wiosenne jarmarki końskie w Gnieźnie odbędą się w miesiącu **Kwietniu**. Punktem kulminacyjnym jarmarków jest dzień **20-go Kwietnia**.

Jarmark zakończy się w dniu **21-go Kwietnia** ciągnięciem wielkiej loterii **Końskiej**, urządzonej przez Komitet Targów Końskich w Gnieźnie, a cieszącej się dawną i dobrą tradycją.

Na wygrane składają się:

1 powóz, para koni, szory luksusowe,

1 powóz, 1 koń z uprzężą,

10 koni powozowych i wierzchowych,

250 wygranych w innych przedmiotach wartościowych.

1 powóz, para koni, szory wyjazdowe,

1 koń osiodłany,

Konie zostaną zakupione na jarmarku w Gnieźnie. Zapowiada się przyjazd kupców zagranicznych z Grecji, Czechosłowacji, Węgier, Estonji i t. d.

Losy loterii po jednym złotym są do nabycia u kolektorów loteryjnych, w składach cygar i t. d. w całej Rzeczypospolitej oraz w biurze Komitetu Targów Końskich, Gnieźno-Starostwo. 2445

Zaproszenie.

Na Walne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia czynnej miłości bliźniego we Lwowie, który się odbędzie w niedzielę dnia 20 marca 1927 o godzinie 10 rano w sali posiedzeń gmachu Izby Rękodzielniczej i plebisc ul. Kościelna I. 8.

Porządek dzienny:

Sprawa dalszego istnienia lub rozwiązania Stowarzyszenia czynnej miłości bliźniego we Lwowie.

Uwaga: W razie braku kompletu wymaganego w myśl statutu § 44 zapowiada się drugie Walne Zgromadzenie, który się odbędzie tego samego dnia o godzinie 11 rano w tym samym lokalu z tym samym porządkiem dziennym przy jakiegokolwiek ilości członków, a wszelkie zapadłe uchwały na tym Walnym Zgromadzeniu zobowiązują wszystkich należących członków Stowarzyszenia czynnej miłości bliźniego we Lwowie. 2422

Dyrekcja.

Konkurs.

Kierownictwo budowy lotniska wojskowego w Skniłowie pod Lwowem ogłasza konkurs na kontraktową posadę

Inżyniera do wykonania projektu wodociągów i do nadzoru robót instalacyjnych.

Warunki i czasokres pracy oraz wysokość pobrań według umowy. Bliższe szczegóły w Kierownictwie Budowy lotniska w Skniłowie (Tel. nr. 22-82 centrala Lwów)

Podania ze świadectwami i praktyki i życiorysem należy wnieść do dnia 25 marca do Szefostwa Budownictwa O. K. VI. we Lwowie, ul. Wałowa 16/III. p. 2430

Kierownik budowy lotniska (—) Inż. W. Limberger, kpt.

MARMOLADE

z owoców kosowskich ma na sprzedaż
 Zarząd gosp. lecznicy d-ra Tarnawskiego w Kosowie za Kołomyją,
 tylko w 10 kg. posyłkach pocztą za za-
 liczką — w cenie 20— zł. (opt. poczt). 2206

Dyrekcja Gimnazjum Biskupiego w Sejnach (w. Białostockie) podaje do wiadomości, że od początku roku szkolnego 1927/8 potrzebni są:

**nauczyciel języka łacińskiego i greckiego oraz
 nauczyciel geografii i przyrody.**

Klasyk pożądaný starszy, wytrawny pedagog, geograf i przyrodnik może być młodą wykwalifikowaną siłą; obadwaj raczej kawalerowie, chociaż to nie jest istotne wobec walorów pedagogicznych.

Warunki do omówienia.

Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do 15/IV. pod adresem: **Gimnazjum Biskupie w Sejnach w. Białostockie.** 2396

Dyrektor Ks. Dr. St. PARDO.

ZIEMIANKI PRZEMYSŁOWE I JADALNIE kupuje

placąc najwyższe ceny **Syndykat Rolniczy S. A. w Krakowie**
 oddział **WE LWOWIE, ul. 3-go MAJA 11.** 2367

Bajajcie nasiona Uspulunem
 lub
sucha bajka Uspulun
JÓZEF KARRACH
 Lwów, Kościuszki 18.

13:8

NACZYNNIA mleczarskie i wirowal
 pierwszorzędnej jakości p. leca
 Związ. Spółdzielni Mleczarskich i jajczarskich
 W a. szawa, Krakowskie Przedm. 6 E

RADIO w Tarnopolu

Oddział pierwszej krajowej wytwórni radio-aparatów „Warradio“ we Lwowie poleca radio-odbiorniki wszelkich typów wielkości przewyższające pod względem siły i czystości głosu wszelkie dotychczasowe fabrykaty również posiadają wszelkie akcesoria radiowe, artykuły elektrotechniczne, techniczne, ładuje akumulatory i

JAN WILKOSZ w Tarnopolu
 ul. 3-go Maja 12 (lokal „Orbis“) 2345

Pneumatyki „Michelin“
 najwytrzymalsze i najtańsze po-
 2053 leca ze swego składu
WITOLD TRANDA
 Lwów, — ul. Podleskiego I. 2

Żwir (szuterek), piasek, kamień tłuczony

z dniestrzańskich szutrowisk, dostarcza według Kontraktowych umów na budowy i utrzymuje w każdej żądanej ilości w składzie na Dworcu Czerniowieckim. 2435

ZYGMUNT ZIELIŃSKI Lwów, biuro Łackiego 8. Telefon 49-81.